



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

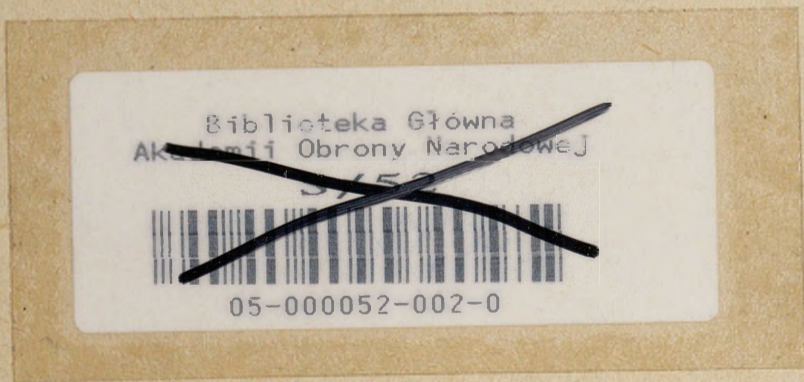
KATEDRA Nr 11

Egz. Nr ~~8~~

Kand. nauk wojsk. płk J.W. TIMOCHOWICZ

**LOTNICTWO RADZIECKIE W BITWIE
POD KURSKIEM**

(Tłumaczenie z języka rosyjskiego)



60475

1960



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczewskiego

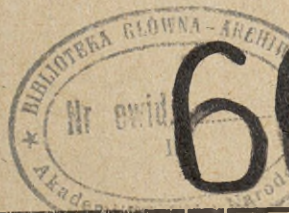
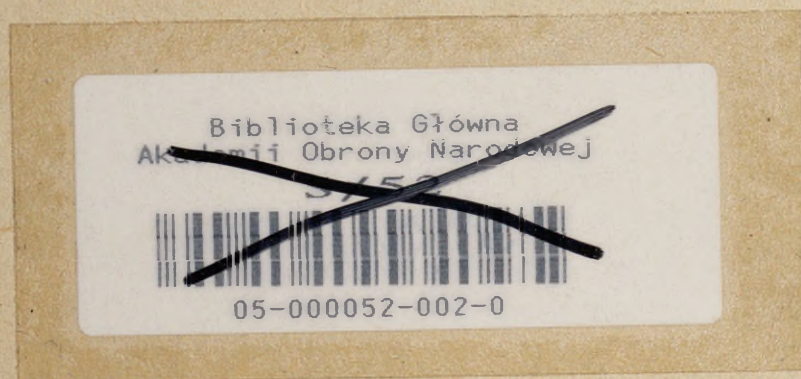
KATEDRA Nr 11

Egz. Nr ~~8~~

Kand. nauk wojsk. płk J.W. TIMOCHOWICZ

LOTNICTWO RADZIECKIE W BITWIE
· POD KURSKIEM

(Tłumaczenie z języka rosyjskiego)

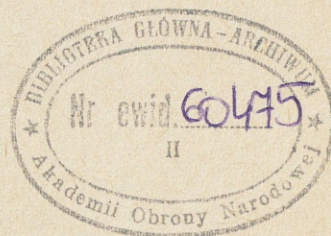


60475

1960

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczewskiego

KATEDRA nr. 11



Kand.nauk wojsk. płk I.W. TIMOCHOWICZ

LOTNICTWO RADZIECKIE W BITWIE POD KURSKIEM

/Tłumaczenie z języka rosyjskiego/



REMBERTÓW

- listopad

- 1960r.

T R E S C

W s t ę p:	str.
I. Stan lotnictwa przed rozpoczęciem bitwy pod Kurskiem	<u>3</u>
1. Organizacja działań bojowych lotnictwa radzieckiego przed rozpoczęciem bitwy obronnej	<u>9</u>
2. Działanie bojowe lotnictwa radzieckiego w okresie przygotowawczym	<u>16</u>
II. Działania bojowe lotnictwa w czasie bitwy obronnej /5-23 VII.1943r/.	<u>25</u>
1. Bitwa obronna na kierunku orłowsko-kurskim	<u>26</u>
2. Bitwa obronna na kierunku biełgorodsko-kurskim	<u>32</u>
3. Wyniki działań bojowych lotnictwa w bitwie obronnej	<u>44</u>
III. Działanie bojowe lotnictwa w kontrofensywie pod Kurskiem	<u>47</u>
1. Działania bojowe lotnictwa radzieckiego w kontrofensywie na kierunku Orła /12 VII - 17.VIII.1943r/	<u>47</u>
2. Działania bojowe lotnictwa radzieckiego w czasie przeciwnatarcia na kierunku biełgorodsko- charkowskim /3-23.VIII.1943r.	<u>63</u>
3. Ogólne wyniki działań bojowych lotnictwa radzieckiego w czasie przeciwnatarcia pod Kurskiem	<u>77</u>
Zakończenie.	<u>80</u>

W S T Ę P:

Niniejsze opracowanie przetłumaczone zostało z książki "Sowietskaja awiacja w bitwie pod Kurskiem" napisanej przez kandydata nauk wojskowych płk I.W. TIMOCHOWICZA. Książka ta wydana została w Moskwie w 1959r. nakładem Wojennoje Izdatielstwo Obrony Sojuzn SSR.

Nadmienić należy, że nie jest to tłumaczenie całej książki, a tylko najważniejszych jej fragmentów, które zdaniem katedry posiadają dużą wartość dla opanowania przerobionego tematu z zakresu historii powietrznej satuki wojennej.

Do napisania książki autor wykorzystał dokumenty archiwalne Frontów i armii lotniczych oraz związków wchodzących w ich skład. Podnosi to znacznie wartość tej pracy.

Wybrane zagadnienia z pracy płk I.W. TIMOCHOWICZA z języka rosyjskiego tłumaczył kpt. rez. W. Szezman, a redakcję przeprowadził mjr dypl. Cz. KRZEMINSKI.

I. STAN LOTNICTWA PRZED ROZPOCZĘCIEM BITWY POD KURSKIEM.

Pod koniec 1942 r. lotnictwo radzieckie posiadało już 1,6 krotną przewagę nad nieprzyjacielem pod względem ogólnej ilości samolotów działających na froncie radziecko-niemieckim. W ciągu 1943r. ta przewaga stale wzrastała i pod koniec tegoż roku odpowiadała stosunkowi 3:1.

Nieustanny wzrost radzieckiej ekonomiki wojennej pozwolił na zrealizowanie szeregu organizacyjnych przedsięwzięć. Na początku 1943r. celem wzmocnienia sił powietrznych na ważniejszych kierunkach strategicznych sformowano nowe korpusy lotnicze odwodu Naczelnego Dowództwa.

Jednocześnie formowano armie pancerne różniące się od poprzednich armii tym, że nie posiadały w swym składzie związków taktycznych piechoty. Również w przyspieszonym tempie tworzono dywizje i korpusy artylerii przełamania.

Srodki te w znacznym stopniu wzmogły siłę uderzeniową i ogniową Armii Radzieckiej i w dużej mierze zwiększyły jej zdolność manewrowania. W licznych walkach i bitwach Armia Radziecka zdobyła dużo doświadczeń w zakresie prowadzenia działań wojennych i przekształciła się w armię kadrową. Osiągnięcia ludzi radzieckich na zapleczu i froncie wzmocniły morale naszej armii.

Duże zmiany zaszły również w rozwoju lotnictwa radzieckiego. W ciągu jednego tylko roku, od 22 lipca 1942r. do 22 lipca 1943r. siły lotnictwa radzieckiego działającego na froncie radziecko-niemieckim wzrosły przeszło dwukrotnie. Liczba samolotów bombowych zwiększyła się 1,4 razy, samolotów szturmowych - prawie 4 razy, myśliwców - ponad 1,6 razy. Wskutek tego siła uderzeniowa

lotnictwa frontowego i lotnictwa dalekiego zasięgu wzrosła prawie trzykrotnie.

Równocześnie z ilościowym i jakościowym wzrostem lotnictwa radzieckiego, zwiększał się również rozmach i znaczenie jego działań bojowych. Dzięki temu nasze lotnicze związki taktyczne zaczęły bardziej skutecznie wykonywać postawione im zadania zarówno samodzielnie, jak i we współdziałaniu z innymi rodzajami wojsk.

Radziecki personel latający pod koniec wiosny 1943r. zdobył dużo doświadczeń w walkach o zdobycie panowania w powietrzu.^{x/} Zaczęli oni intensywnie niszczyć samoloty nieprzyjaciela zarówno w walkach powietrznych, jak i na lotniskach. Samoloty myśliwskie w bardziej zorganizowany sposób prowadziły walki powietrzne nie tylko w płaszczyźnie poziomej, lecz i pionowej. Związki taktyczne lotnictwa bombowego i szturmowego umiejętnie łączyły urzutowane działania małych grup samolotów z ześrodkowanymi i zmasowanymi uderzeniami na ważne obiekty nieprzyjaciela, a dowódcy sprawnie dowodzili samolotami nad polem walki.

W 1943r. przemysł wojenny Niemiec hitlerowskich zwiększył produkcję sprzętu bojowego i uzbrojenia. W ciągu tego roku niemieckie zakłady lotnicze wyprodukowały ponad 25 tysięcy samolotów, czyli 70% więcej niż w roku 1942.

Przygotowując się do natarcia, dowództwo hitlerowskie skoncentrowało na kierunku kurskim silne zgrupowanie lotnicze. Należały do niego związki taktyczne 4 i 6 floty powietrznej liczące ponad 2000 samolotów, w tej liczbie 1200 samolotów bombowych. Hitlerowskie zgrupowanie lotnicze składało się przeważnie z samolotów myśliwskich Me-109 i FW-190 oraz

x/ Szczególnie podczas bitwy powietrznej nad Kubaniem /przyp. - Cz.K./.

bombowców Ju-87, Ju-88 i He -111.

Na początku lata 1942r. morale personelu latającego nieprzyjaciela nieco się pogorszyło. Przeciągająca się wojna ze Związkiem Radzieckim, ciężkie porażki w toku zimowo - wiosennej kampanii 1942-1943 znacznie poderwały ducha moralno -bojowego pilotów niemieckich. Poza tym celem wyrównania dużych strat w personelu latającym, dowództwo hitlerowskie zmuszone było skierować na front słabo wyszkolonych i mało doświadczonych pilotów. Wszystko to znacznie wpłynęło na skuteczność działań bojowych lotnictwa nieprzyjaciela, Niemniej jednak nieprzyjacielskie zgrupowanie lotnicze, skoncentrowane pod Kurskiem stanowiło jeszcze poważną siłę.

Lotnictwo nieprzyjaciela bazowało głównie na lotniskach występu orłowskiego i biełgorodsko-charkowskiego. Aby umożliwić tymczasowe bazowanie związków bombowców ściągniętych z głębokiego zaplecza, w pobliżu linii frontu zbudowano lotniska "pośrednie". Sieć lotnisk umożliwiała nieprzyjacielowi bazowanie lotnictwem myśliwskim w odległości 18-20 km od linii frontu, co pozwalało skutecznie je użyć do prowadzenia walk o panowanie w powietrzu. Poszczególne lądowiska nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich znajdowały się w odległości 5-6 km od linii frontu. Dla zamaskowania przygotowań do natarcia, większa część samolotów nieprzyjaciela przebazowana została na główne lotniska dopiero 3-4 lipca. Lotniska i węzły kolejowe oraz inne ważne obiekty nieprzyjaciela posiadały silną obronę przeciwlotniczą. Oslaniały je samoloty myśliwskie oraz trój- i czterowarstwowy ogień artylerii przeciwlotniczej.

W okresie przygotowań do natarcia lotnictwo nieprzyjaciela nie przejawiało aktywności. Tak na przykład - w okresie od kwietnia do czerwca 1943r.

wiązanie, lotnictwo nieprzyjaciela wykonało w rejonie występu kurskiego tylko 21926 samolotolotów, co odpowiadało zaledwie 19% wszystkim samolotolotom wykonanym przez lotnictwo niemieckie na froncie radziecko-niemieckim.

Słaba aktywność lotnictwa nieprzyjaciela w rejonie Kurska wynikała z następujących przyczyn.

Po pierwsze dowództwo hitlerowskie starało się odciągnąć uwagę Armii Radzieckiej od występu orłowskiego biełgorodsko-charkowskiego, gdzie przygotowywano natarcie. Po drugie na wiosnę 1943r. główne siły lotnictwa nieprzyjaciela skierowano w rejon Kubania celem niedopuszczenia do ofensywy Armii Radzieckiej na Półwyspie Tamańskim. Po trzecie - nieprzyjaciel przygotowując się do "generalnej" ofensywy pod Kurskiem, oszczędzał siły i środki, a przede wszystkim paliwo.

Przed rozpoczęciem natarcia lotnictwo nieprzyjaciela prowadziło rozpoznanie wojsk radzieckich i umocnień obronnych na łuku kurskim, walczyło o zdobycie panowania w powietrzu i wykonywało uderzenia na ważniejsze obiekty przemysłowe i kolejowe. Jednakże aktywne działania naszych myśliwców i silna obrona przeciwlotnicza nie pozwoliły lotnictwu nieprzyjacielskiemu skutecznie wykonać planowanych zadań.

✓ Zgrupowanie radzieckiego lotnictwa w bitwie obronnej pod Kurskiem składało się z 16 armii lotniczej Frontu Centralnego pod dowództwem generała lejtnanta lotnictwa S.J. Rudenka i 2 armii lotniczej Frontu Waroneskiego pod dowództwem generała lejtnanta lotnictwa S.A. Krasowskiego. Oprócz tego w walkach obronnych miała brać udział 17 armia lotnicza Frontu Południowo-Zachodniego ✓ pod dowództwem generała lejtnanta lotnictwa W.A. Sudeca i część sił lotnictwa dalskiego zasięgu/dowódca generał, pułkownik lotnictwa A.E. Gołowanow/.

Pod względem liczby samolotów zgrupowanie lotnictwa radzieckiego, działające w bitwie obronnej pod Kurskiem było silniejsze od lotnictwa nieprzyjaciela prawie 1,5 raza. Posiadaliśmy dwa razy więcej myśliwców i absolutną przewagę liczebną, jeżeli chodzi o samoloty szturmowe i nocne bombowce.

Nieprzyjaciel natomiast posiadał dwukrotnie więcej dziennych bombowców. Jednakże przewagę tę w pewnej mierze rekompesowały działania naszych samolotów szturmowych i nocnych bombowców.

Poza tym Naczelne Dowództwo stworzyło silny odwód lotnictwa. Była nim 5 armia lotnicza Frontu Stepowego pod dowództwem generała lejtnanta lotnictwa S.K. Gorjunowa, która miała wziąć udział w planowanym przeciwataroju. Była ona również częściowo wykorzystana w bitwie obronnej na kierunku biełgoródsko-kurskim.

Do odpierania nalotów lotnictwa nieprzyjaciela w celu osłony obiektów tyłowych Łuku kurskiego użyto również pułk i 9 korpusu lotnictwa myśliwskiego Obrony Przeciwlotniczej Obszaru Kraju /dowódca korpusu - generał major lotnictwa S.G. Karol/.

Przed rozpoczęciem bitwy pod Kurskiem lotnictwo radzieckie otrzymało nowe samoloty myśliwskie Ła-5 wyposażone w silniki ASz-82 FN oraz bombowce Tu-2, które posiadały lepsze dane taktyczno-techniczne niż samoloty nieprzyjaciela podobnych typów. Tak na przykład samolot Ła-5 w płaszczyźnie poziomej rozwijał o 40-50 km większą prędkość niż niemieckie samoloty myśliwskie. Dzięki temu radziecki myśliwiec mógł dopędzić myśliwca typu FW-190 lecącego w odległości 1500 m, na wysokości 2000 metrów po upływie 1 minuty, a na wysokości 5000 metrów - po upływie 2 minut i 36 sekund. Samolot Ła-5 posiadał również większą zdolność manewrowania. Na wyposażenie lotnictwa przyjęto również nowe, bardziej skuteczne przeciwpancerne bomby lotnicze PTAB - 2,5-1,5.

Zgrupowanie lotnictwa radzieckiego rozmieszczone było na lotniskach znajdujących się na łuku kurskim i w sąsiednich rejonach. Celem przeprowadzenia w toku bitwy obronnej manewru lotnictwem, sieć lotnisk urzutowana była głęboko. Lotniska myśliwców rozmieszczone były w odległości 35 -40 km, szturmowców w odległości 60-70 km, a bombowców - w odległości 120-130 km od linii frontu. W ten sposób rejon bazowania lotnictwa radzieckiego znajdował się w wystarczającej odległości od linii frontu, dzięki czemu oddziały lotnictwa były zabezpieczone przed niespodziewanym uderzeniem grup szybkich nieprzyjaciela. Węzły lotniskowe były dobrze osłaniane przez lotnictwo myśliwskie i ogień artylerii przeciwlotniczej.

Bitwa pod Kurskiem prowadzona była w terenie przeważnie pociętym, pokrytym lasami i zaroślami. Duże masywy lasne na północ od rzeki Sejm utrudniały obserwację nieprzyjaciela z powietrza i utrudniały wykonywanie zadań bojowych lotnictwu, a kurska anomalia magnetyczna bardzo komplikowała nawigowanie samolotów.

Warunki atmosferyczne były zadowalające i na ogół sprzyjały skutecznym działaniom lotnictwa. Jednakże od 12 lipca pogoda zaczęła się pogarszać, a niski pułap chmur oraz ulewy i burze utrudniały prowadzenie działania przez lotnictwo.

Oceniając sytuację naziemną i powietrzną na początku 1943r. należy stwierdzić, że była ona korzystną dla naszych wojsk. Radzieckie siły zbrojne posiadały wszelkie niezbędne warunki, aby rozgromić wojska hitlerowskie pod Kurskiem.

1. ORGANIZACJA DZIAŁAŃ BOJOWYCH LOTNICTWA RADZIECKIEGO PRZED ROZPOCZĘCIEM BITWY OBRONNEJ.

W obronie pod Kurskiem lotnictwu radzieckiemu postawiono następujące zadania:

- zdobyć panowanie w powietrzu i osłaniać ważne obiekty przed uderzeniami lotnictwa nieprzyjaciela;
- przed rozpoczęciem natarcia nieprzyjaciela utrudniać ześrodkowanie i przegrupowanie jego wojsk;
- przeprowadzić we współdziałaniu z artylerią kontrprzygotowanie lotnicze celem zniszczenia wojsk hitlerowskich, zajmujących podstawę wyjściową do natarcia;
- po rozpoczęciu natarcia nieprzyjaciela niszczyć na polu walki jego sprzęt i żywą siłę, niszczyć odwody nieprzyjaciela;
- zakłócać łączność i dowodzenie wojskami;
- prowadzić rozpoznanie lotnicze.

Na tej podstawie dowódcy 16 i 2 armii lotniczej powzięli odpowiednie decyzje, a sztaby zaplanowały działania bojowe lotnictwem. Plany wykorzystania armii lotniczych w bitwie obronnej były opracowane w połowie maja 1943r. Działania obronne lotnictwa na kierunku orłowsko-kurskim i kierunku biełgoródsko-kurskim miały być zorganizowane według trzech wariantów. Przewidywały one działania na najbardziej prawdopodobnych kierunkach głównego uderzenia nieprzyjaciela. Przypuszczano, że tymi kierunkami w pasie obrony Frontu Centralnego będą:

- a/ Żmijewska, Liwaj; b/ Tagino, Panyri, Kursk, c/ Trosna, Fatież, Kursk, a w pasie obrony Frontu Woroneskiego

a/ Biełgorod, Obojan, Kursk, b/ Biełgorod, Korocza;
c/ Wożezansk, Nowyj Oskoi.

Użycie lotnictwa do niszczenia wojsk nieprzyjaciela w czasie natarcia na każdym z tych kierunków traktowano jako jeden z wariantów działań bojowych armii lotniczej. Plany określały zadania lotnictwa w każdym etapie operacji obronnej, w czasie zajęcia przez nieprzyjaciela podstawy wyjściowej do natarcia, w toku walki o główny pas obrony i po włamaniu się nieprzyjaciela w obronę. Rejony i cele działań bojowych lotnictwa, związki taktyczne lotnictwa które miały wziąć udział w operacji, oraz limit sił i częstotliwość samolotolotów były zawczasu określone.

Lotnictwo miało skoncentrować swój zasadniczy wysiłek na kierunku głównego uderzenia nieprzyjaciela. Lotnictwo powinno było niszczyć samoloty nieprzyjaciela w powietrzu i na lotniskach oraz zdobyć panowanie w powietrzu. Uderzenia na lotniska nieprzyjaciela zamierzono wykonywać tylko przed rozpoczęciem jego natarcia.

Dla osłony ważniejszych obiektów przed uderzeniem lotnictwa nieprzyjaciela wydzielono następujące związki taktyczne lotnictwa myśliwskiego: w 16 armii lotniczej - 6 korpus lotnictwa myśliwskiego /dowódca korpusu generał major lotnictwa A.B. Jumaszew/ i 1 gwardyjska dywizja lotnictwa myśliwskiego /dowódca dywizji -gwardii pułkownik. A.W.Utin/, w 2 armii lotniczej -5 korpus lotnictwa myśliwskiego/dowódca korpusu-generał major lotnictwa J.D. Klimow/. Wojska lądowe miały osłaniać z powietrza małe grupy myśliwskie /metodą patrolowania/. Do odpierania zmasowanych lotów nieprzyjaciela wydzielono odwód samolotów myśliwskich, który pozostawał na lotniskach w stanie gotowości bojowej Nr.1.

Patrolowanie miało być dokonywane przez kilka grup samolotów/ w licznie od 18 do 30 myśliwców/,

które działały również nad terytorium nieprzyjaciela. Osią patrolowania miała być linia frontu. Głównym zadaniem patrolujących myśliwców było niszczenie bombowców nieprzyjaciela. W tym celu w każdej grupie były samoloty wiążące nieprzyjacielskie myśliwce towarzyszenia, a główne siły przeznaczone do walki z nieprzyjacielskimi bombowcami.

Naprowadzanie myśliwców na cele powietrzne nieprzyjaciela odbywało się za pomocą radiostacji rozmieszczonych w rejonie osłony.

Kontrprzygotowanie lotnicze zaplanowano zgodnie z poszczególnymi wariantami obrony i miało być przeprowadzone w przeddzień natarcia nieprzyjaciela. Do udziału w kontrprzygotowaniu wydzielono podstawowe siły 16 i 2 armii lotniczych.

Po rozpoczęciu nieprzyjacielskiego natarcia związki lotnictwa bombowego i myśliwskiego powinny były niszczyć czołgi, artylerię i wojska nieprzyjaciela na polu walki. Zadanie to miało być wykonane za pomocą zmasowanych uderzeń znacznych sił lotnictwa i urzutowanych działań małych grup samolotów.

Zgodnie z planami wykorzystania bojowego armii lotniczych, sztaby związków taktycznych opracowały własne plany działań bojowych, które precyzowały zadania lotnictwa w zależności od wariantu obrony, ustalały limit sił do wykonania poszczególnych zadań, lotniska startowe i lądowiska, miejsca i czas spotkania z myśliwcami towarzyszenia i czas wykonania uderzeń. Do planów wykorzystania dywizji lotniczych z reguły dołączane były grafiki lotów, obliczenia nawigacyjne i inne dokumentacja.

Planowanie działań bojowych lotnictwa zgodnie z poszczególnymi wariantami obrony sprzyjało planowemu i terminowemu wprowadzaniu związków taktycznych lotnictwa do walki z chwilą rozpoczęcia natarcia przez nieprzyjaciela. Ułatwiało ono dowodzenie lotnictwem

w początkowej fazie bitwy obronnej i umożliwiała szybkie skoncentrowanie podstawowych wysiłków armii lotniczych na głównych kierunkach i wykonanie najważniejszych zadań. Celem wprowadzenia do walki związków taktycznych lotnictwa zgodnie z dowolnym wariantem działań w obronie trzeba było tylko podać używaną nazwę wariantu i moment rozpoczęcia operacji.

Przed rozpoczęciem natarcia nieprzyjaciela armie lotnicze uzgadniały swe działania z armiami ogólnowojskowymi i armiami pancernymi według wszystkich wariantów działań w obronie. Umożliwiała to dowódcy armii lotniczej manewrowanie lotni^{ot}wem w zależności od sytuacji, i koncentrowanie związków lotniczych na najważniejszych kierunkach. Sztaby armii lotniczych wysłały swoich przedstawicieli do wojsk lądowych i ustaliły ze sztabami armii ogólnowojskowych i pancernych sygnały rozpoznawcze i wskazywania celów. Na przykład 16 armia lotnictwa celem osiągnięcia ścisłego współdziałania z wojskami lądowymi wysłała na stanowisko dowodzenia 13 armii /na głównym kierunku/ grupę operacyjną, którą dowodził zastępca dowódcy armii lotniczej - generał major M.M. Ksych. Grupa ta miała prawo wywoływać samoloty z lotnisk i stawiać im zadania. Zorganizowanie grupy operacyjnej wyposażonej we własne środki łączności radiowej, ułatwiała dowodzenie lotnictwem i skutecznie jego wykorzystanie dla wsparcia broniących się wojsk. W sztabach współdziałających ze sobą związków operacyjnych przeprowadzono odprawy i konferencje, na których omówio^o problemy współdziałania w toku walki obronnej.

Zorganizowano również współdziałanie pomiędzy siłami powietrznymi sąsiednich Frontów, a szczególnie między 16 a 2 oraz 2 i 17 armiami lotniczymi. Zgodnie z planem współdziałania, armie lotnicze powinny były w czasie bitwy obronnej udzielać sobie nawzajem pomocy w zależności od sytuacji.

Tak na przykład armia lotnicza, działająca na kierunku pomocniczym wydzielała celem wsparcia sąsiedniego Frontu, broniącego się na kierunku głównym, 100 myśliwców, 90 samolotów szturmowych i 60 bombowców, które miały wykonać po dwa loty na dobę. Wydzielone przez armię lotnicze związki miały bazować na z góry wyznaczonych lotniskach, na które powinny były przelcieć po rozpoczęciu bitwy obronnej. Plany współdziałania armii lotniczych przewidywały zadania dla lotnictwa w każdym etapie bitwy obronnej i określały limit sił dla ich wykonania. Dowództwo nad związkami lotnictwa sprawował dowódca i sztab tej armii lotniczej, z której je wydzielało.

Ogólna koordynacja działaniami lotnictwa należała do dowódcy radzieckich sił powietrznych marszałka lotnictwa A.A. Nowikowa, zastępcy dowódcy radzieckich sił powietrznych - generała pułkownika lotnictwa G.A. Woroziejkina i szefa sztabu sił powietrznych - generała pułkownika S.A. Chudiakowa.

Plany współdziałania armii lotniczych przewidywały sprawne zorganizowanie działań bojowych wspólnie z lotnictwem sąsiednich Frontów w celu niszczenia wojsk nieprzyjaciela na głównym kierunku.

Jednocześnie z tym zorganizowano współdziałanie związków taktycznych różnych rodzajów lotnictwa. Sztaby współdziałających ze sobą związków taktycznych opracowały instrukcje organizacji wspólnych działań, sporządziły tabele planowane działań bojowych grafiki spotkań z myśliwcami, tabele sygnałów radiowych i inną dokumentację mającą na celu sprawne wykonanie zadań bojowych.

Przejście wojsk radzieckich do obrony pod Kurkiem i długotrwałe zacisze na froncie sprzyjały skutecznemu prowadzeniu szkolenia bojowego w jednostkach lotniczych. Przez systematyczne organizowanie lotów szkoleniowych doskonalono technikę

pilotowania i zgranie załóg zwiększono również dokładność zrzucania bomb i udoskonalano taktykę prowadzenia walki powietrznej. Dzięki zorganizowaniu specjalnych lotów przestudiowano główne rejony przyszłych działań i rozpoznano obronę przeciwlotniczą nieprzyjaciela na orłowskim i bielgorodsko - charkowskim występie. Dużo uwagi poświęcono szkoleniu kadry dowódczej i wykorzystaniu doświadczeń, które oddziały i związki taktyczne uzyskały w poprzednich walkach i operacjach.

W sztabach armii lotniczych oraz w korpusach i dywizjach lotniczych przeprowadzono kilka ćwiczeń lotno-taktycznych, porad i konferencji z wyższymi dowódcami, które poświęcono problemom organizacji i prowadzenia bojowych działań przez lotnictwo w operacjach obronnych. Konferencje i ćwiczenia przyczyniły się do uogólnienia i przyswojenia doświadczeń z działań bojowych jednostek lotniczych.

Uczestnicy konferencji badali właściwości taktyki lotnictwa nieprzyjaciela i ustalali najbardziej skuteczne sposoby działań bojowych sił powietrznych przeciwko różnorodnym celom.

Intensywnie prowadzone rozpoznanie lotnicze. Pozwalało ono we właściwym czasie wykryć rozmieszczenie lotnictwa nieprzyjaciela oraz jego lotniska. Ustalenie przez rozpoznanie lotnicze systemu obrony nieprzyjaciela odegrało ważną rolę w czasie przejścia naszych wojsk do przeciwnatarcia. Poświęciwszy jednak główną uwagę rozpoznaniu operacyjnemu, sztaby lotnicze i lotnictwo rozpoznawcze małą uwagę przywiązywało do obserwacji przedniego skraju obrony nieprzyjaciela, w wyniku czego nie ustalono na czas momentu zajęcia przez wojska nieprzyjaciela podstaw wyjściowych do natarcia.

W toku przygotowań do prowadzenia operacji obronnych, oddziały tyłowe i związki taktyczne armii lotniczych nagromadziły zapasy środków materiałowo-technicznych na okres 10 -15 dni walki.

Zapasy te całkowicie zaspokoili potrzeby związków taktycznych w toku bitwy obronnej i w pierwszych dniach przeciwnatarcia. Przygotowano sieć lotnisk i zaplanowano manewr lotniskowy zarówno na wypadek włamania się nieprzyjaciela w naszą obronę, jak i w wypadku przejścia naszych wojsk do przeciwnatarcia. Celem zamaskowania zasadniczych lotnisk stworzono szeroką sieć lotnisk pozornych /około 50% czynnych lotnisk/. Aby zapewnić stałość i ciągłość dowodzenia zorganizowano szeroką sieć zapasowych i pomocniczych stanowisk dowodzenia.

W sztabach armii lotniczych i związków oraz w jednostkach lotniczych przeprowadzono ćwiczenia, które miały na celu zapoznanie załóg z pracą radiostacji i nauczania ich najlepszych metod posługiwania się zakodowanymi mapami i tabelami rozmówniczymi oraz tabelami sygnałów radiowych.

Dużo uwagi poświęcono remontowi sprzętu lotniczego, oddziały remontowe oraz jednostki¹ związków taktycznych lotnictwa szybko naprawiali uszkodzone samoloty i silniki, dzięki czemu z miesiąca na miesiąc malał procent uszkodzonego sprzętu. Tylko w miesiącu czerwcu w jednostkach 16 armii lotniczej wyremontowano 577 samolotów /Archiwum Min. Obrony ZSRR f.368, op. 15035, s.1 k 371/. W armiach lotniczych zorganizowano specjalne drużyny do poszukiwania samolotów które przymusowo lądowały.

DZIAŁANIE BOJOWE LOTNICTWA RADZIECKIEGO W OKRESIE PRZYGOTOWAWCZYM.

/ 1 kwietnia - 4 lipca 1943r./

Przed rozpoczęciem natarcia nieprzyjaciela związki taktyczne lotnictwa radzieckiego, obok przygotowań do wzięcia udziału w bitwie obronnej, skutecznie prowadziły działania bojowe. Niszcząc lotnictwo nieprzyjaciela^w walkach powietrznych i na lotniskach osłabiały one zgrupowanie lotnicze nieprzyjaciela. Utrudniały również ześrodkowywanie i przegrupowywanie wojsk nieprzyjaciela, atakując ich linie komunikacyjne. Ponadto niszczyły wojska niemieckie na polu walki i w rejonach ześrodkowania oraz dezorganizowały ich łączność i dowodzenie. Wykonując te zadania, radzieckie siły powietrzne jeszcze przed rozpoczęciem bitwy obronnej poważnie osłabiły siły nieprzyjaciela oraz ciągle nękały jego zgrupowania uderzeniowe.

Główny wysiłek naszego lotnictwa w okresie przygotowawczym skierowany był na zwalczanie sił powietrznych nieprzyjaciela. Celem zrealizowania tego zadania wykonano 43,8% z wszystkich samolotów^{otów}. W celu niszczenia wojsk nieprzyjaciela na polu walki i w rejonach ześrodkowania wykonano 17,2%, a do zwalczania przegrupowania jego wojsk - 22,6% z wszystkich samolotów.

Jednocześnie z tym należy zaznaczyć, że w okresie przygotowawczym do bitwy obronnej nasze lotnictwo nie działało dość intensywnie. Ogólne natężenie lotów na dobę równało się jednemu lotowi na 3-6 nadających się do użytku samolotów. Tłumaczy się to tym, że armie lotnicze, przygotowując się do decydujących działań bojowych w przyszłej bitwie obronnej, oszczędzały swe siły.

Walka z lotnictwem nieprzyjaciela. Organizując walkę z lotnictwem nieprzyjaciela, dowództwo radzieckie dążyło do jak największego osłabienia ugrupowania lotnictwa nieprzyjaciela, aby zdobyć panowanie w powietrzu już na samym początku jego natarcia. Skutecznemu wykonaniu tego

zadania sprzyjał jakościowy i ilościowy rozwój naszego lotnictwa, który umożliwił uzyskanie odpowiedniego rozmachu walki o zdobycie panowania w powietrzu.

Wiosną 1943r. obok zwykłej walki z lotnictwem nieprzyjaciela w skali każdego Frontu, prowadzone specjalne operacje lotnicze celem zniszczenia lotnictwa nieprzyjaciela na szerokim froncie w czym brało udział po kilka armii lotniczych jednocześnie.

Jedną z takich operacji była przeprowadzona na rozkaz Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej w okresie od 6 do 8 maja 1943r. i miała na celu zadanie jak największych strat 4 i 6 nieprzyjacielskim flotom powietrznym, których związki taktyczne działały przeciw wojskom Frontów Zachodniego, Brianskiego, Centralnego, Woroneskiego, Południowo-Zachodniego i Południowego.

W operacji tej wzięły udział związki taktyczne sześciu armii lotniczych, które wykonując uderzenia na ważniejsze lotniska na froncie szerokości 1200 km, zniszczyły ponad 500 samolotów nieprzyjaciela.

Operacja lotnicza była przygotowywana w ścisłej tajemnicy, dzięki czemu pierwsze zmasowane uderzenia na lotniska nieprzyjaciela były nader skuteczne i całkowicie zaskoczyły przeciwnika.

Dalsze naloty na lotniska nieprzyjaciela były już mniej skuteczne, ponieważ myśliwce hitlerowskie aktywnie przeszkadzały naszym związkom lotniczym w wykonywaniu ich zadań. O ile więc na przykład, w czasie pierwszego zmasowanego uderzenia, wykonanego dnia 6 maja, nasze lotnictwo zniszczyło na ziemi i w powietrzu 215 samolotów nieprzyjaciela, to następnego dnia operacji zostało uszkodzonych i spalonych tylko 127 samolotów, mimo że w uderzeniu na lotniska nieprzyjaciela wzięło udział znacznie więcej sił.

Skuteczne wykonanie zadania w omawianej operacji zależało od właściwej oceny sytuacji, umiejętnego wyboru

momentu uderzenia oraz od sposobu przeprowadzenia ataku, jak również od starannego przygotowania załóg do lotu i prawidłowego ustalenia trasy oraz profilu lotu.

W warunkach gdy przygotowania do przeprowadzenia operacji lotniczej trwają bardzo krótko /jedną dobę/ dużą rolę odgrywa rozpoznanie lotnicze. W danym wypadku prowadzono je regularnie od początku kwietnia. Rozpoznanie lotnicze dostarczyło dowództwu armii lotniczych niezbędne dane o składzie i bazowaniu lotnictwa nieprzyjaciela, rozmieszczeniu środków obrony przeciwlotniczej na lotniskach, rozmieszczeniu stoisk samolotów itd.

Przeprowadzona operacja lotnicza wykazała, że podczas niszczenia samolotów nieprzyjaciela na lotniskach prowadzone są intensywne walki powietrzne. Tylko 16 i 2 armie lotnicze stoczyły w toku operacji 50 walk powietrznych w wyniku których zestrzelono 40 samolotów nieprzyjaciela, a ogółem związki taktyczne sześciu armii lotniczych w walkach powietrznych zestrzeliły 77 samolotów nieprzyjaciela, co stanowi 13,2% ogólnej ilości zniszczonych w czasie operacji samolotów nieprzyjaciela.

Archiwum Min. Obrony ZSRR f. 368.op. 15035 s.1. K.27/.

W toku operacji lotniczej dokonanej w dniach 6-8 maja 1943r. na szeroką skalę stosowano nocne ataki na lotniska niemieckie. Do działań tych użyto związków taktycznych lekkiego lotnictwa bombowego /Po-2/.

Dużą skuteczność uderzeń na lotniska nieprzyjaciela potwierdzili radzieccy partyzanci oraz fotografowanie lotnicze i wzięcie do niewoli pilotów hitlerowskich.

Oprócz operacji lotniczych, 16 i 2 armie lotnicze prowadziły systematyczną walkę z lotnictwem nieprzyjaciela ciągu całego okresu przygotowawczego do bitwy obronnej. Atakowały one lotniska i niszczyły nieprzyjacielskie samoloty w powietrzu.

Działania przeciwko lotnictwu nieprzyjaciela były skuteczne.

Na przykład w końcu 1943r.- rozpoznanie 2 armii lotniczej wykryło na lotniskach charkowskiego węzła lotniskowego uśrednienie dużej ilości samolotów nieprzyjaciela. Na polecenie dowódcy armii lotniczej generała S.A. Krasowskiego 27 kwietnia wykonano uderzenie na lotniska Sokolniki i Pomierki. W ataku na lotnisko w Sokolnikach brało udział 16 samolotów Il-2 pod osłoną 23 myśliwców, które zniszczyły 12 dwusilnikowych samolotów nieprzyjaciela. Na lotnisku Pomierki sześć naszych samolotów szturmowych zniszczyło pięć samolotów nieprzyjaciela. Rezultaty tych działań zostały sprawdzone fotografowaniem lotniczym.

3 i 10 czerwca 1 korpus lotnictwa sztrumowego 2 armii lotniczej /dowódca korpusu - generał lejtnant W.G. Riazanow/ dwoma uderzeniami na lotniska nieprzyjaciela zniszczył 30 jego samolotów i zburzył dwa składy amunicji.

Do niszczenia samolotów na lotniskach przyciągano również myśliwce. Ogółem od kwietnia do czerwca 1943r. 16 i 2 armie lotnicze, wykonując uderzenia na lotniska nieprzyjaciela, wykonały 1201 samolotolotów niszcząc 133 samoloty, 24 samochody specjalne oraz burząc 19 magazynów amunicji i składów z paliwami i smarami.

Oprócz tego znaczne straty lotnictwu nieprzyjaciela na jego lotniskach zadały związki taktyczne lotnictwa dalekiego zasięgu, które wykonały 2886 samolotolotów, w tej liczbie 583 samolotolotów na lotniska węzła orłowskiego.

Nasze lotnictwo aktywnie prowadziło walkę z samolotami nieprzyjaciela również w powietrzu. Skuteczność tej walki w znacznym stopniu zależała od sprawnej pracy służby obserwacyjno-meldunkowej /służby obs.-meld./.

Gdy meldunki z posterunków służby obs.-meld. przekazywano na stanowiska dowództwa lotnictwa myśliwskiego we właściwym czasie, samoloty nieprzyjaciela przeważnie przechwytywano i niszczone, zanim zbliżyły się one do obiektu uderzenia.

Lot myśliwców na przechwycenie najczęściej wykonywany był z położenia dyżuru na lotnisku. Najważniejsze obiekty osłaniały myśliwce patrolujące w powietrzu. Wysięk patrolujących myśliwców potęgowany był przez użycie odwołów znajdującego się na lotniskach w gotowości nr.1. Oprócz tego do niszczenia pojedynczych samolotów nieprzyjaciela stosowano metodę swobodnego polowania. Używano do tego celu najlepiej wyszkolone załogi samolotów myśliwskich, które doskonale znały taktykę działań lotnictwa nieprzyjaciela. Z reguły starały się one nie spodziewanie atakować niewielkie grupy i pojedyncze samoloty nieprzyjaciela w czasie ich powrotu na lotnisko bazowania. Skuteczność działań przechwytyjących myśliwców była bardzo duża.

Lotnictwo nieprzyjaciela, obok prowadzenia rozpoznania lotniczego i działań małymi grupami dokonywało zmasowanych nalotów na nasze węzły i stacje kolejowe, starając się zdeorganizować komunikację kolejową na Łuku kurskim i uniemożliwić ześrodkowanie i przegrupowanie wojsk radzieckich w obronie.

Największego zmasowanego nalotu dokonał nieprzyjaciel w dniu 2 czerwca 1943r. na węzeł kolejowy Kursk, który odgrywał najważniejszą rolę w ogólnej sieci komunikacyjnej Łuku kurskiego.

Nalot ten był zorganizowany w następujący sposób. Dnia 2 czerwca kurski węzeł kolejowy atakowało około 560 samolotów nieprzyjaciela, które leciały w pięciu rzutach z przerwami od 1,5 do 3 godzin. Rzuty składały się z 2-6 grup z których każda liczyła od 5 do 48 samolotów. Ugrupowanie samolotów nieprzyjaciela w czasie zbliżania się do celów składało się z kolumny kluczy. Nalot miał charakter gwiazdzisty, jednakże główne siły lotnictwa hitlerowskiego, nadlatywały na Kursk od wschodu.

Nalot kontynuowano jeszcze w nocy z 2 na 3 czerwca, a brało w nim udział 350 bombowców nieprzyjaciela.

W odpieraniu tych nalotów brało udział 386 myśliwców radzieckich, w tej liczbie 179 myśliwców z 16 armii lotniczej, 102 myśliwce z 2 armii lotniczej i 105 myśliwców ze 101 dywizji lotnictwa myśliwskiego obrony przeciwlotniczej /dowódca dywizji - pułkownik Kostienko/. Nasze lotnictwo myśliwskie posiadało liczebną przewagę nad lotnictwem myśliwskim nieprzyjaciela w stosunku 3,2:1. Dzięki temu mogliśmy wydzielić znaczne siły do niszczenia bombowców przeciwnika.

W czasie odpierania zmasowanego nalotu nieprzyjaciela wszystkimi środkami obrony przeciwlotniczej zniszczono 155 samolotów nieprzyjaciela, z czego 114 samolotów zestrzeliły myśliwce, 41 - artyleria przeciwlotnicza. Nieprzyjaciel straciwszy dużą ilość samolotów i nie osiągnął zamierzonego celu, zmuszony był zaniechać zmasowanych nalotów dziennych. W późniejszym okresie takie naloty dokonywane przeważnie w nocy.

Śródkiem w okresie przygotowawczym do operacji myśliwce 16 i 2 armii lotniczych zniszczyły w 373 grupowych walkach powietrznych 379 samolotów nieprzyjaciela. Przeciętnie na jeden zniszczony samolot nieprzyjaciela w powietrzu przypadało 20,6 samolotów lotnictwa myśliwskiego.

W zwalczaniu sił powietrznych nieprzyjaciela, obok lotnictwa frontowego, brały również aktywny udział myśliwce obrony przeciwlotniczej obszaru kraju - /9 korpus lotnictwa myśliwskiego/, które wykonały 3828 samolotolotów i zestrzeliły w walkach powietrznych 243 samoloty nieprzyjaciela.

W ten sposób lotnictwu nieprzyjaciela, jeszcze przed rozpoczęciem natarcia, zadano duże straty, wskutek czego dowództwo hitlerowskie zmuszone było przenieść pod Kursk związki lotnicze z innych kierunków frontu.

Zwalczanie wojsk nieprzyjaciela podczas przegrupowania,
ześrodkowania i rozwijania się do natarcia.

Walnę tę prowadzono zgodnie z zamiarem operacji, aby osłabić przed rozpoczęciem natarcia siłą uderzeniową dywizji niemieckich. Przewozy operacyjne nieprzyjaciela zwalczano na szerokim froncie i na dużej głębokości. Uderzenia na te obiekty wykonywało zarówno lotnictwo frontowe, które działało na głębokość do 200 km, jak i lotnictwo dalekiego zasięgu, które atakowało obiekty kolejowe nieprzyjaciela w odległości ponad 200 km od linii frontu.

Do zwalczania przewozów nieprzyjaciela w każdej armii lotniczej wydzielono po jednym pułku lotnictwa szturmowego i lotnictwa myśliwskiego, które działając metodą swobodnego polowania niszczyły lokomotywy, pociągi, mosty i kolumny samochodowe nieprzyjaciela. Grupy "asów" tworzone z najbardziej doświadczonych pilotów, którzy doskonale opanowali technikę pilotowania, bombardowania i prowadzenia ognia z broni pokładowej. Na każdą linię kolejową wydzielano stałą grupę składającą się z 2-4 samolotów. Dzięki temu udało się w ciągu krótkiego okresu czasu rozpoznać natężenie przewozów, rzeźbę terenu i obronę przeciwlotniczą na każdym odcinku drogi kolejowej. Załogi swobodnego polowania działając w dowolnych warunkach atmosferycznych, zadawały nieprzyjacielowi duże straty, dezorganizując jego transport.

Do atakowania węzłów kolejowych, stacji kolejowych, mostów i skupisk transportów, 16 i 2 armie lotnicze włączały również dzienne lotnictwo bombowe. Nocą obiekty te atakowały bombowce nocne.

4 maja 1943r. - służba rozpoznawcza 16 armii lotniczej zameldowała, że w rejonie Orzeł, Kromy, Echanowo, Kriwyje Wierchi, Żmijewka nieprzyjaciel dokonuje przegrupowania swoich wojsk i podciąga z rejonu Orła odwoły na południe i południowy - wschód. Dowódca armii lotniczej

rozkazał 283 dywizji lotnictwa myśliwskiego/dowódcą dywizji-dwukrotny bohater Związku Radzieckiego, generał lejtenant lotnictwa S.P. Dienisow /prowadzić w dalszym ciągu rozpoznanie tego rejonu, ustalić skład zgrupowań nieprzyjaciela i jego zamiar, a dane z obserwacji przekazywać natychmiast przez radio.

Dowódcą 2 gwardyjskiej dywizji lotnictwa szturmowego pułkownik gwardii S.J. Komarow, dowódcą 271 dywizji wocnych bombowców pułkownik gwardii M.Ch. Borli-sianko oraz dowódcą 3 korpusu lotnictwa bombowego generał major lotnictwa A.Z. Karawacki otrzymali zadanie: Na podstawie danych z rozpoznania zorganizować uderzenie na skupiska pojazdów na drogach oraz atakować stacje i linie kolejowe nieprzyjaciela. W okresie od 4 do 10 maja wymienione związki taktyczne, wykonując postawione im zadanie, dokonały 690 samolotów i zniszczyły sześć transportów kolejowych oraz dużą ilość pojazdów z żołnierzami i sprzętem bojowym nieprzyjaciela. /Archiwum Min. Obrony ZSRR f. 368, op. 21854, s.1. k 18/.

Aby zahamować ruch kolejowy lotnictwo radzieckie, atakując linie kolejowe, z reguły wykonywało uderzenia na tych odcinkach, gdzie nieprzyjacielowi najtrudniej było odbudować tory. Następnie bombowce i samoloty szturmowe atakowały skupiska transportów.

Bardzo skutecznym środkiem zwalczania było również minowanie obiektów kolejowych bombami lotniczymi opóźnionego działania. Minowanie pozwoliło nieświełkim nakładem sił i środków uszkodzić na pewien czas niektóre odcinki komunikacji nieprzyjaciela.

Należy jednak zaznaczyć, że poszczególne związki lotnictwa w miarę zbliżania się terminu natarcia nieprzyjaciela ograniczyły działania przeciwko komunikacjom przeciwnika, chociaż natarzenie jego przewozów kolejowych i samochodowych w sierpniu i na początku września znacznie wzrosło.

Niszczenie wojsk nieprzyjaciela. W okresie przygotowań do operacji obronnej, lotnictwo radzieckie niszczyło siły żywe nieprzyjaciela również w taktycznej strefie obrony i rejonach ześrodkowania. W ten sposób lotnictwo jeszcze przed rozpoczęciem bitwy obronnej, osłabiło zgrupowania wojsk nieprzyjaciela.

Działania lotnictwa na rejonach ześrodkowania wojsk nieprzyjaciela były nader skuteczne. Na początku maja 1943r. dotarła do dowództwa lotnictwa wiadomość, że w osiedlach Lokot, Brasowo rozmieszczone są sztaby niemieckiego korpusu pancernego, 2 niemieckiej armii pancernej i węgierskiej dywizji oraz składy amunicji, paliwa i smarów. Na rozkaz dowódcy 16 armii lotniczej generała lejtnanta S.J. Rudienko pięćdziesiąt samolotów Pe-2 pod osłoną dwudziestu myśliwców, wykonały ześrodkowane uderzenie na te obiekty.

O wynikach tego uderzenia można było sądzić na podstawie meldunków przesłanych przez sztab ruchu partyzanckiego Frontu Centralnego które donosiły, co następuje: "Wysadzono w powietrze skład z amunicją. Wybuchy trwały 2-3 godziny. Zburzono dawny pałac Księcia Michała, w którym mieścił się sztab nieprzyjaciela, oraz składy jego wyposażenia i żywności. Spalił się budynek w którym znajdowała się siedziba komendantury niemieckiej. Zniszczono kilka domów, w których rozmieszczone były pododdziały świeżo sformowanej jednostki niemieckiej, gotowej do wysłania na front. Zabite około 300 żołnierzy. Na stacji Brasowo zniszczono transport z ładunkiem wojskowym. Spalono kilka czołgów i samochodów pancernych. Nieprzyjaciel poniósł duże straty w zabitych, rannych wśród których był jeden generał" /Archiwum Min. Chrony ZSRR. f.368. op.17005, s.1. kl/.

Do wykonywania uderzeń na wojska nieprzyjaciela włączono również nocne bombowce, które nie tylko

zadawały nieprzyjacielowi duże straty, lecz również nękały jego wojska, zmniejszając ich zdolność bojową. Dowództwo naszych wojsk wwysoko oceniało działania nocnych bombowców. 28 kwietnia 1943r. Rada Wojenna 7 gwardyjskiej armii Frontu Woroneskiego wyraziła podziękowanie pilotom 208 dywizji nocnego lotnictwa bombowego/ dowódca dywizji pułkownik F.P. Kotlas/, którzy w nocy z 25 na 26 kwietnia 1943r. wysadzili w powietrze duży skład amunicji na północno -zachodnim skraju Biełgorodu, obezwładnili trzy baterie moździerzy w centrum Michajłówki i spowodowali dwa pożary i trzy duże eksplozje na zachodnim krańcu osiedla Murowo /Archiwum Min. Obrony ZSRR F.203, op. 20671/, s.2 k.78/.

Ogółem w ciągu trzech miesięcy okresu przygotowawczego do bitwy obronnej, związki taktyczne lotnictwa radzieckiego dokonały ponad 43 tysięcy samolotolotów, w toku których zniszczono dużą ilość samolotów, czołgów, dział, samochodów i żołnierzy nieprzyjaciela, dzięki czemu zgrupowanie nieprzyjaciela poniosło znaczne straty, jeszcze przed rozpoczęciem natarcia.

II. DZIAŁANIA BOJOWE LOTNICTWA W CZASIE BITWY OBRONNEJ /5-23 LIPCA 1943 r./.

5 lipca 1943r. nieprzyjaciel rozpoczął jednoczesne natarcie na kierunkach orłowsko-kurskim i biełgorodsko-kurskim. Dla Armii Radzieckiej natarcie nieprzyjaciela nie było zaskoczeniem. Dowództwo i sztaby Frontu oraz armii, dzięki prowadzeniu w okresie przygotowawczym /1 kwietnia - 4 lipca/ ciągłego rozpoznania zgrupowania nieprzyjaciela, wiedzieli o zbliżaniu się terminu natarcia nieprzyjaciela i podejmowali środki celem wzmocnienia obrony na łuku kurskim.

2 lipca 1943r. Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej uprzedziło dowódców Frontu Centralnego i Frontu Woroneskiego, że przypuszczalnie od 3- 6 lipca nieprzyjaciel przejdzie do natarcia. W związku z tym^zwiększono

gotowość bojową wojsk lądowych i sił powietrznych.

1. Bitwa obronna na kierunku orłowsko-kurskim.

Bitwa obronna na kierunku orłowsko-kurskim trwała od 5 do 10 lipca i była prowadzona na froncie szerokości do 40 km i na głębokość 12 km.

Nieprzyjaciel wykonał na tym kierunku trzy uderzenia: główne na Olchowatkę i pomocnicze na Małoarchangielsk i Gnilec. Od pierwszej chwili działania bojowe przybrały bardzo zacięty charakter. Przez zmasowanie na poszczególnych odcinkach dużej ilości czołgów, artylerii i żywej siły nieprzyjaciel starał się z marszu przełamać obronę wojsk radzieckich.

Ciągłe ataki wojsk nieprzyjaciela wapierały zmasowane naloty lotnictwa. 5 lipca od godz. 4.00 rano bombowce nieprzyjaciela w grupach po 50-100 samolotów atakowały ugrupowania bojowe wojsk radzieckich na głównym i drugim pasie obrony. Tylko w ciągu pierwszych siedmiu godzin natarcia lotnictwo nieprzyjaciela wykonało około 1000 samolotolotów z czego 800 samolotolotów wykonały bombowce. Ogółem 5 lipca w pasie obrony Wojsk Frontu Centralnego zanotowane ponad 2800 samolotoprzelotów nieprzyjaciela.

Nasze wojska skutecznie odpierały zacięte ataki nieprzyjaciela. Pod koniec dnia 5 lipca nieprzyjacielowi udało się włamać w naszą obronę tylko na głównym kierunku//na kierunku Olchowatki/, przy czym głębokość włamania wynosiła 6-8 km. Na kierunkach pomocniczych nieprzyjaciel nie miał powodzenia.

Rano 5 lipca do czasu ustalenia kierunku głównego odwrócenia nieprzyjaciela działania 16 armii lotniczej posiadały tylko epizodyczny charakter i ograniczały się do lotów niewielkimi grupami samolotów myśliwskich. Dopiero o godz. 9.30 gdy dokładnie ustalono, że główne siły nieprzyjaciela nacierają na Olchowatkę, do działań przystąpiły wszystkie związki taktyczne 16 armii

lotniczej. Myśliwce 6 korpusu lotnictwa myśliwskiego /dowódca korpusu -generał/ major lotnictwa A.B. Jumaszew/ i 1 gwardyjskiej dywizji lotnictwa myśliwskiego /dowódca dywizji -gwardii podpułkownik J.W. Krupienin/, patrolując w powietrzu, osłaniały broniące się wojska oraz prowadziły zacięte walki z lotnictwem nieprzyjaciela. 5 lipca wykonały one 765 lotów i w 76 grupowych walkach powietrznych zniszczyły 106 niemieckich samolotów.

Wspólnie z myśliwcami zaczęły działać samoloty szturmowe i bombowe które niszczyły sprzęt bojowy i siłę żywą nieprzyjaciela na polu walki.

Podczas bitwy obronnej przeciwko czołgom nieprzyjaciela po raz pierwszy z powodzeniem użyto przeciwczołgowe bomby lotnicze /PTAB-2-1,5/. Samoloty szturmowe zabierając do 200 takich bomb skutecznie niszczyły czołgi i inny sprzęt nieprzyjaciela w rejonach ześrodkowania, kolumnach marszowych i ugrupowaniu bojowym.

6 lipca wojska Frontu Centralnego, dążąc do zniszczenia nieprzyjaciela, który włamał się w obronę i przywrócenia położenia, wykonały przeciwuderzenie, w którym brał udział jeden korpus piechoty, dwa korpusy pancerne oraz związki lotnicze 16 armii lotniczej.

Lotnictwo otrzymało zadanie osłony wojsk wykonujących przeciwuderzenie oraz niszczenia uderzeniami bombowców i szturmowców czołgów, artylerii i siły żywej nieprzyjaciela na polu walki.

Przeciwuderzenie poprzedziło silne przygotowanie artyleryjskie i lotnicze. Bombowce 6 mieszanego korpusu lotniczego/ dowódca korpusu -bohater Związku Radzieckiego generał major lotnictwa J.D. Antoszkina/ oraz samoloty szturmowe 2/ gwardyjskiej / i 299 dywizji lotnictwa szturmowego /dowódca dywizji - pułkownik gwardii S.J. Kowarow i pułkownik J.W. Krupski/ ześrodkowanymi uderzeniami i urzutowanymi działaniami niszczyły wojska nieprzyjaciela w rejonach włamania Podolian, Step, Bobrik, Butyrki, Szirokoje Bołoto/.

W nocy z 5 na 6 lipca wojska niemieckie rozmieszczone w tym rejonie zostały również zaatakowane przez związki taktyczne lotnictwa dalekiego zasięgu. Bombowce nocne systematycznymi nalotami nękały wojska nieprzyjaciela, zadawały im dotkliwe straty i trzymały je w stanie ciągłego napięcia.

Po artyleryjskim i lotniczym przygotowaniu wojska radzieckie przeszły do ataku. Jednakże na skutek zacieklego oporu hitlerowców, nie zdołały one całkowicie przywrócić poprzedniego położenia. Niemniej jednak na skutek znacznych strat i osłabienia ducha moralnego wojska hitlerowskie nie miały możliwości nacierania na szerokim froncie.

Po wykonaniu przez wojska przeciwuderzenia, nasze myśliwce patrolujące w powietrzu, osłaniały je przed uderzeniami lotnictwa nieprzyjaciela. Myśliwce wykonały wówczas 408 lotów i zniszczyły w walkach powietrznych 113 samolotów nieprzyjaciela.

Wzrost aktywności myśliwców radzieckich spowodował gwałtowny spadek intensywności działań lotnictwa nieprzyjaciela. W ciągu 6 lipca Niemcy wykonali 1162 samolotoloty, to znaczy o 2,3 razy mniej, niż w pierwszym dniu ofensywy.

Radzieckie bombowce i szturmowce działaniami urzutowanymi wspierały wojska w toku przeciwuderzenia. Wykonwały one 840 lotów / w tym 487 w nocy / podczas których zniszczyły i uszkodziły dużą ilość czołgów, samochodów, dział i innego sprzętu nieprzyjaciela.

Mimo, że w tym okresie lotnictwo radzieckie aktywnie wspierało wojska naziemne jednak w działaniach jego były również duże braki. Patrolujące w powietrzu myśliwce nie zawsze były urzutowane na wysokość i wzdłuż frontu co utrudniało ich manewr w walce powietrznej. Dowodzenie myśliwcami w zaciętej w rejonie osłony nie było zorganizowane sprawnie.

Nasze myśliwce rozpoczynały niekiedy walkę z osłoną myśliwską nieprzyjaciela pozwalając przez to bombowcom nieprzyjaciela swobodnie atakować nasze wojska. Samoloty szturmowe i bombowce działały przeważnie w małych grupach, wskutek czego ich wysiłki rozpraszały się na obezwładnianie i zniszczenie zbyt dużej ilości obiektów. Mimo, że wszystkie te braki zostały w późniejszym czasie zlikwidowane, to jednak w początkowej fazie bitwy ujemnie wpłynęły na skuteczność działań bojowych naszego lotnictwa.

7 i 8 lipca wojska hitlerowskie próbowały niejednokrotnie przełamać naszą obronę i wyjść pod Kursk. Tym razem główny wysiłek nieprzyjaciela został skierowany na rejon Ponyri, który był silnym punktem oporu w obronie wojsk radzieckich na drodze wiodącej do Kurska. Wojska nieprzyjaciela wielokrotnie atakowały Ponyri wzdłuż toru kolejowego i na zachód od niego w kierunku Olchowatkę, ale za każdym razem, napotkawszy na zaciekły opór naszych wojsk, zmuszone były do wycofania się na pozycje wyjściowe, ponosząc przy tym duże straty. Podjęcia do naszych pozycji były usłane trupami żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela. Na polu walki płonęły dziesiątki nieprzyjacielskich czołgów.

Przy odpieraniu ataków nieprzyjaciela, dużą rolę odegrało nasze lotnictwo. 7 lipca dowództwo niemieckie ześrodkowało w rejonie Ponyri znaczne siły / do 150 czołgów i dział pancernych / celem wykonania nowego uderzenia na nasze wojska. Dowódca Frontu polecił lotnictwu i artylerii wykonać uderzenie na czołgi nieprzyjaciela ^w rejonie wyjściowym do natarcia i udaremnić ich atak.

Do wykonania tego zadania dowódca 15 armii lotniczej generał lejtenant lotnictwa S.J. Rudenko wydzielił

niezbędne siły bombowców i szturmowców, które wykonały 120 lotów i niszczyły dużą ilość czołgów oraz żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela. W wyniku wspólnych działań związków taktycznych lotnictwa i artylerii atak nieprzyjaciela został udaremniony.

/Archiwum Min.Obrony ZSRR f.368.op. 205484, S.3 k.118/.

8 lipca natarcie hitlerowców na kierunku orłowsko- kurskim zaczęło się załamywać. Nieprzyjaciel w czasie walki stracił 42 tysiące żołnierzy w zabitych i rannych, ponad 800 czołgów i wiele innego sprzętu. Włamawszy się w naszą obronę na głębokość zaledwie 8-12 km, zmuszony był 9-10 lipca zaniechać natarcia. Wojska jego w znacznym stopniu zostały wykrwawione i wyczerpane. Wszystko to stworzyło niezbędne warunki do rozpoczęcia przeciwnatarcia naszych wojsk. 12 lipca dowódca Frontu Centralnego powziął decyzję o przejściu wojsk do przeciwnatarcia, które rozpoczęło się 15 lipca. /Do przeciwnatarcia na kierunku Orła wojska Frontu Zachodniego i Brińskiego przeszły 12 lipca, a wojska Frontu Centralnego - 15 lipca/.

Lotnictwo radzieckie kontynuowało swe działania bojowe. Nasze samoloty niszczyły wojska nieprzyjaciela¹ i walczyły o utrzymanie panowania w powietrzu.

16 armia lotnicza skutecznie wykonywała ześrodkowane i zmasowane uderzenia, które niejednokrotnie udaremniały ataki znacznych sił nieprzyjaciela. 10 lipca 1943r. między godz. 12,15 a 13.00 jednostki 3 korpusu lotnictwa bombowego /106 samolotów/, 6 mieszanego korpusu lotniczego /65 samolotów / i 2 gwardyjskiej dywizji lotnictwa szturmowego /37 samolotów:/, wykonały zmasowane uderzenie na wojska nieprzyjaciela i udaremniały atak jego znacznych sił w rejonie Kaszara. Podkreślając dużą skuteczność tego uderzenia, dowódca 13 armii Nada Wojenna 2 armii pancernej wyrazili podziękowanie całemu personelowi latającemu, biorącemu udział w działaniach bojowych w tym rejonie. /Archiwum Min.Obrony ZSRR/f.368.op.21854,s.9 k 1-3/.

Dowódca 2 armii panczernej generał lejtenant A.G.Rodin w swoim meldunku bojowym informował: "10 lipca między godz.12.30 a 13.00 nasze lotnictwo skutecznie wykonało uderzenie na zgrupowanie czołgów i piechoty nieprzyjaciela w rejonie na północ od Ponyri, Ponyri I i wzgórza 238,1. W wyniku tego uderzenia zniszczono i spalono: w rejonie Kutyrki 8 czołgów w rejonie wzgórza 238,1 - 6 czołgów, a w rejonie Padsbcrowka uszkodzone i częściowo zniszczono około 40 czołgów /Archiwum Min.Obrony ZSRR. f.368,op. 21854 s. 9 k,3/.

Dowódca 13 armii generał lejtenant N.P. Puchow powiadomił 11 lipca sztab Frontu Centralnego, że 10 lipca o godz.12.30 w rejonie wzgórza 257,0,Kaszara i wzgórza 231,5 nasze lotnictwo wykonało silne uderzenie na znaczne siły czołgów i piechoty nieprzyjaciela. Wojska obserwujące działania lotnictwa doniosły, że w wyniku bombardowania spalono 14 i zniszczono 30 czołgów nieprzyjaciela oraz zniszczono znaczne siły piechoty. Na skutek słabej widzialności wymienione rezultaty działań lotnictwa nie można uważać za ostateczne. Ustalić można było tylko to, co dało się zaobserwować bezpośrednio w pobliżu przedniego skraju/Archiwum Min.Obrony ZSRR f.368,op.21854 s.9 k.4/.

W toku bitwy obronnej tylko związki taktyczne 16 armii lotniczej zrzuciły na nieprzyjaciela około 2000 bomb burzących i odłamkowych, 23315 bomb przeciwczołgowych PTAB -2,5-1,5 ponad 4000 ampułek z mieszanką zapalającą, zużyły około 4000 pocisków rakietowych, RS-82, około 200 tysięcy pocisków lotniczych, przeszło 366 tysięcy naboju oraz zniszczyły dużą ilość sprzętu i siły żywej nieprzyjaciela.

Dowództwo wojsk lądowych właściwie oceniło działanie lotnictwa.Rada wojenna 13 armii Broniącej się na głównym kierunku, wysłała do dowódcy 16 armii lotniczej depezę następującej treści:" Rada wojenna 13

armii prosi o przekazanie personalowi latającemu armii lotniczej gorącego podziękowania naszych wojsk naziemnych za skuteczne wsparcie z powietrza przy odpięciu ataków nieprzyjaciela. Żołnierze 13 armii z sympatią wyrażają swój podziw dla skutecznych ataków powietrznych swych towarzyszy broni" /Archiwum Min. Obrony ZSRR f.368, op. 21854, s. 9 k.2/.

2. Bitwa obronna na kierunku białgorodsko-kurskim.

Bitwa obronna na kierunku białgorodsko-kurskim trwała od 5 do 23 lipca. Nieprzyjaciel wykonał tu dwa uderzenia: główne w kierunku na Obojan i pomocnicze w kierunku na Koroczę.

5 lipca na obu tych kierunkach toczyły się zacięte walki. Najbardziej jednak zacięte walki prowadzone na głównym kierunku /Obojan/. Nieprzyjaciel skoncentrował w tym rejonie ponad 700 ciężkich i średnich czołgów oraz zasadnicze siły artylerii i piechoty zmotoryzowanej oraz spodziewał się że dokona przełamania obrony wojsk radzieckich na dwóch wąskich odcinkach Frontu/Kerowino, Czerkasskoje oraz Zadelnoje, Griemuczij/ i w ciągu dwóch - trzech dni najkrótszą drogą wyjdzie w rejon Kurska.

Natarcie dywizji pancernych i zmotoryzowanych nieprzyjaciela było wspierane znacznymi siłami lotnictwa. Począwszy od świtu 5 lipca niemieckie bombowce grupami po 50-100 samolotów nieustannie atakowały nasze wojska na polu walki. Tylko w ciągu pierwszej godziny działań bojowych zanotowano ponad 300 samolotolotów lotnictwa niemieckiego, a ogółem w ciągu pierwszego dnia nieprzyjaciel wykonał 1958 samolotolotów, w tej liczbie około 1600 samolotolotów bombowcami.

Lotnictwo radzieckie rozpoczęło działania bojowe na kierunku białgorodsko-kurskim 5 lipca o świcie. O godz. 4.30 2 i 17 armie lotnicze wykonały zmasowane

uderzenie na osiem lotnisk nieprzyjaciela, w wyniku czego zniszczono oraz uszkodzono około 60 niemieckich samolotów.

Należy jednak zaznaczyć, że 5 lipca w czasie nalotu naszych samolotów na nieprzyjacielskie lotniska, większość samolotów niemieckich znajdowała się już w powietrzu, wskutek czego uderzenia naszego lotnictwa na niektóre lotniska nieprzyjaciela nie dały pożądaných rezultatów.

Jednocześnie prowadzono intensywne waciecie walki z lotnictwem nieprzyjaciela w powietrzu. 6 lipca myśliwce radzieckie stoczyły 99 grupowych walk powietrznych i zestrzeliły 173 samoloty nieprzyjaciela.

W między czasie związki taktyczne 17 armii lotniczej prowadziły działania bojowe na kierunku Kercoc, niszcząc przeprawy nieprzyjaciela na rzece Północny Doniec i tym samym umożliwiły przegrupowanie jego wojsk w kierunku wschodnim. Nasze samoloty wykonały w ciągu dnia około 200 lotów, zburzyły dwie przeprawy / w rejonie Michajłównki¹ Sołomino / oraz zniszczyły około 70 samochodów z wojskami nieprzyjaciela.

Aby ułatwić dowodzenie związkami taktycznymi 17 armii lotniczej, działającymi na kierunku Kercocy zorganizowano wysunięte stanowisko dowodzenia. Od 5 lipca na WSD wraz z grupą operacyjną przebywał zastępca dowódcy 17 armii lotniczej generał major lotnictwa A.E. Złatecwiłow, który w zależności od sytuacji naziemnej stawiał zadania jednostkom i pododdziałom lotniczym.

5 lipca lotnictwo radzieckie wspólnie z wojskami lądowymi zadało nieprzyjacielowi wyjątkowo duże straty. Zniszczono i uszkodzono około 200 czołgów oraz zabito i zraniono ponad 10 tysięcy żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela. Na kierunku Obocjan wojskom niemieckim udało się włamać w naszą obronę na głębokość 6-8 km, a na południowy wschód od Biełgorodu - na 2-4 km.

Wieczorem 5 lipca wojska radzieckie broniące się na kierunku Obojan zostały wzmocnione siłami drugiego rzutu i odwodów Frontu. Lotnictwo radzieckie otrzymało zadania następujące: niszczyć czołgi i siłę żywą nieprzyjaciela na polu walki, wspierać własne wojska utrzymujące drugi pas oraz uniemożliwić podejście odwodów nieprzyjaciela do rejonu włamania.

Związki taktyczne lotnictwa dalekiego zasięgu i nocne bombowce 2 i 17 armii lotniczych niszczyły wojska nieprzyjaciela w rejonach Butowo, Olchowatka, Koźmo, Demjanowka oraz atakowały odwody nieprzyjaciela podchodzące z Biełgorodu i Tamarowki. Nasze samoloty wykonały 354 loty spowodowały 68 pożarów oraz dwa duże wybuchy.

Rano 6 lipca do walki z nacierającymi wojskami nieprzyjaciela włączyły się związki taktyczne lotnictwa szturmowego. Działając grupami po 6-8 samolotów niszczyły one wojska hitlerowskie nacierające z rejonów Czerkasskoje, Koźmo - Demjanowka i Bykowka na Pokrowkę i wzdłuż szosy na Obojan. W ciągu dnia nasze szturmowce wykonały ogółem ponad 400 lotów, podczas których zniszczyły i uszkodziły dużą ilość czołgów oraz wysadziły w powietrze kilka składów z paliwem i amunicją nieprzyjaciela. /Archiwum Min. Obrony ZSRR f. 302, opis 24565 s.4 k. 411-413/.

6 lipca myśliwce nieprzyjaciela silnie przeciwdziałały radzieckim siłom powietrznym. Nasze samoloty szturmowe i towarzyszące im myśliwce stoczyły w tym dniu walki powietrzne, podczas których zestrzelono 20 niemieckich samolotów.

Na południowy wschód od Biełgorodu kontynuowały walkę związki taktyczne 17 armii lotniczej. Atakowały one czołgi i piechotę zmotoryzowaną nieprzyjaciela na polu walki i niszczyły przeprawy na rzece Północny Donias.

Dowódca 7 armii gwardii wysoko ocenił działania lotnictwa radzieckiego. W meldunku wysłanym do Dowódcy Frontu pisał on, że 5 i 6 lipca 1,3 i 9 mieszane korpusy lotnicze /pod dowództwem generałów W.J. Szewczenki, W.J. Aladinskiego i O.W. Telstikowa/ oraz 244 dywizja lotnictwa bombowego /pod dowództwem generała majora lotnictwa W.J. Klewowa/ skutecznie bombardowały obiekty nieprzyjaciela i w znacznym stopniu przyczyniły się do odparcia ataku dywizji niemieckich /Archiwum Min.Obr.ZSRR f.370, op. 46569, s.4.k.19/.

6 lipca 1943r. w wyniku zaciekłych walk nasze wojska lądowe, współdziałając z lotnictwem zatrzymały natarcie nieprzyjaciela. Na kierunku Obojan dywizjom pancernym i zmotoryzowanym nieprzyjaciela udało się przełamać drugi pas naszej obrony, tylko na jednym odcinku /Jakowlewo, Łuczki/. Na południowy wschód od Białgorodu wojska hitlerowskie zdołały tylko nieznacznie przesunąć się naprzód. Pod koniec dnia podeszły one pod drugi pas obrony.

6 lipca myśliwce 2 i 17 armii lotniczych stoczyły 90 walk powietrznych i zestrzeliły 100 samolotów nieprzyjaciela, Lotnictwo niemieckie, ponosząc ogromne straty i napotykając na woiąż warstwową opór naszych myśliwców, znacznie zmniejszyło swoją aktywność. W pasie obrony Frontu Woroneckiego w dniu 6 lipca zanotowano 899 samolotów nieprzyjaciela, czyli dwukrotnie mniej niż w pierwszym dniu natarcia.

Jednakże i na tym kierunku, podobnie jak na kierunku orłowsko-kurskim, działania naszych myśliwców cechowało wiele braków.

W początkowej fazie bitwy dowódcy niektórych związków taktycznych nie zorganizowali dowodzenia samolotami z ziemi. Źle działała służba obserwacyjno-meldunkowa. W niezadawalający sposób potęgowane wysiłki myśliwców w walkach powietrznych. W wyniku tych błędów

lotnictwu nieprzyjaciela nie raz udało się zdobyć lokalne panowanie w powietrzu i dlatego zadawało duże straty naszym wojskom. Po zlikwidowaniu wspomnianych niedociągnięć, nasze lotnictwo zdobyło trwałą przewagę w powietrzu.

W okresie od 7 do 10 lipca niemieckie dywizje zmotoryzowane i pancerne kontynuowały natarcie. Nieprzyjaciel nadal główne uderzenie kierował na Obojan, gdzie dowództwo hitlerowskie próbowało przełamać naszą obronę wzdłuż szosy Biełgorod - Obojan. Na kierunku Koroczy wojska g hitlerowskie nacierały w kierunku północno-wschodnim, dążąc do rozszerzenia odcinka włamania. Ciągłe ataki wojsk nieprzyjaciela były wspierane zmasowanymi nalotami lotnictwa.

Od 7 do 11 lipca lotnictwo nieprzyjaciela wykonało na kierunku biełgorodsko - kurskim ponad 4800 lotów, z czego około 4000 lotów wykonały bombowce. Zaniechawszy ataków, na obiekty tyłowe, bombowce nieprzyjaciela wykonywały zmasowane uderzenia na wojska jedynie na polu walki, starając się obezwładnić naszą obronę i utorować drogę swoim dywizjom pancernym.

Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej, pragnąc zniweczyć natarcie nieprzyjaciela, znacznie wzmocniło wojska Frontu Woroneskiego odwodami z głębi.

W zaciętych walkach obronnych wojska radzieckie wspierane przez lotnictwo skutecznie odpierały ataki nieprzyjaciela, zadając hitlerowcom duże straty. Wszystkie próby nieprzyjaciela przedarcia się siłami dywizji pancernych i zmotoryzowanych do m. Obojan zakończyły się niepowodzeniem. W okresie od 7 do 10 lipca nieprzyjaciel posunął się w kierunku na Obojan zaledwie 15-20 km, a na kierunku m. Korocza na 10-15 km.

Uczestnicząc aktywnie w walce obronnej, związki taktyczne lotnictwa radzieckiego wykonały w okresie od 7 do 11 lipca 6919 samolotów.

Główne siły naszego lotnictwa ześrodkowane były na kierunku m.Obojan gdzie w celu wsparcia bro- niących się wojsk na tym kierunku, wykorzystano prawie wszystkie ^{samoloto} loty 2 armii lotniczej oraz około 80% samoloto- lotów lotnictwa dalekiego zasięgu.

Niekiedy w toku uporczywych walk na kierunku tym działały również związki taktyczne sąsiedniej 17 armii lotniczej. 7 i 8 lipca do niszczenia czołgów i piechoty zmotoryzowanej nieprzyjaciela, które wdarły się do rejonów Olchowatka, Koźmo- Demjanowka, Bykówka i Dmitrijewka wykorzystano również część sił 1 i 3 mieszanych korpusów lotniczych 17 armii lotniczej.

Na kierunku m. Koroczy działania wojsk lądowych wydatnie wspierały związki taktyczne 17 armii lotniczej.

W toku wykonywania zadań na polu walki, związki taktyczne 2 i 17 armii lotniczych, na równi z działaniami urzutowanymi, wykonywały uderzenia ześrodkowane dużymi grupami lotnictwa. Nasze siły powietrzne zaczęły teraz znacznie skuteczniej wspierać wojska lądowe, niż w pierwszych dniach bitwy.

Rano 7 lipca cztery dywizje pancerne nieprzyjaciela wspierane przez lotnictwo przeszły do ataku z rejonu Syrcowo, Jakowlewo w kierunku na Krasnaja Dubrowka i Bolszije Majaczki. Rozpoczęły się zacięte walki na celu odparcia natarcia przeciwnika.

Piloci¹ korpusu lotnictwa szturmowego pod dowództwem gen. W. G. Riazanowa wydatnie wspierały działania naszych związków zmechanizowanych, odpierających ataki nieprzyjaciela na drugim pasie obrony. Począwszy od godz. 4.40 do godz. 6.40 samoloty szturmowe tego korpusu wykonały dwa ześrodkowane uderzenia /79 samolotów Il-2 i 66 myśliwców/ na wojska nieprzyjaciela, przygotowujące się do natarcia.

Po wykonaniu tych uderzeń, pododdziały sztrumowców kontynuowały działania bojowe małymi grupami niszcząc czołgi i piechotę zmotoryzowaną nieprzyjaciela poprzez bombardowanie i ogień broni pokładowej.

W wyniku wspólnych działań wojsk zmechanizowanych i lotnictwa szturmowego, ataki nieprzyjaciela zostały odparte. Mimo ogromnych wysiłków hitlerowcy nie zdołali przemałać drugiego pasa naszej obrony. Fotografowanie lotnicze rejonu tych działań bojowych o godz. 13.15 stwierdziło przeszło 200 płonących czołgów nieprzyjaciela.

Główny wysiłek naszego lotnictwa myśliwskiego był skierowany na osłanianie wojsk na polu walki i zabezpieczenie działań samolotów szturmowych i bombowych. W toku wykonywania tych zadań, załogi lotnictwa myśliwskiego prowadziły zaciekle walki z lotnictwem nieprzyjaciela.

W okresie od 7 do 11 lipca 1943r. tylko związki taktyczne lotnictwa myśliwskiego 2 armii lotniczej stoczyły 179 walk powietrznych, w czasie których zestrzelono 21 samolotów niemieckich.

Na skutek ogromnych strat w sprzęcie i personelu latającym, lotnictwo nieprzyjaciela zmuszone było ograniczyć swoją działalność, 7 lipca zanotowane jedynie 844, a 8 lipca 654 samolotów nieprzyjaciela, czyli znacznie mniej niż w pierwszych dniach ofensywy.

Przekonawszy się o niemożliwości przedarcia się do Kurska najkrótszą drogą /przez Obłaj/, wojska hitlerowskie zaczęły szukać różnych miejsc na innych kierunkach naszej obrony.

Począwszy od dnia 11 lipca, skierowały one swój główny wysiłek na kierunku m. Prochorowo, starając się wyjść do Kurska drogą okrężną.

Celem udaremnienia planu nieprzyjaciela, dowódca Frontu Woroneskiego postanowił uporczywą obroną wyczerpać i wykrwawić siły wojsk niemieckich, a jednocześnie wykonać przeciwuderzenie, aby rozgromić zgrupowanie nieprzyjaciela, nacierające na kierunku Prochorowo.

Operacja ta miała na celu okrążenie, a następnie zniszczenie silnego zgrupowania nieprzyjaciela w składzie jednej dywizji piechoty i czterech dywizji pancernych/ponad 700 czołgów/ w rejonie Pokrowka, Jakowlewo, Greznoje, Bolszije Majaczki. Przeciwuderzenie zamierzano wykonać 12 lipca.

Do wsparcia wojsk lądowych mających wykonać przeciwuderzenie wykorzystano wszystkie związki taktyczne 2 armii lotniczej oraz część sił 17 armii lotniczej i lotnictwa dalekiego zasięgu.

Jednostki lotnictwa bombowego dalekiego zasięgu powinny były w ciągu dwóch nocy w przededniu przeciwuderzenia / na 11 i 12 lipca/ niszczyć siłę żywą i sprzęt nieprzyjaciela w rejonach Biełgorod, Tomarówka, Pokrowka, Jakowlewo i niedopuszczać do wyjścia jego odwodów na północ. W podobny sposób miała działać 262 dywizja nocnych bombowców 17 armii lotniczej /dowódca dywizji - pułkownik G.J. Bieliński /wykonując uderzenia w rejonach: Frefiłowka, Dragunskoje, Puszkarnoje i Butowo. Związki taktyczne 2 armii lotniczej musiały wszystkimi siłami wspierać przeciwuderzenie wojsk lądowych; w ciągu 11-12 lipca zdobyć i utrzymać panowanie w powietrzu oraz zniszczyć czołgi, artylerię i siłę żywą nieprzyjaciela na polu walki.

Zgodnie z tym zamiarem dowódca 2 armii lotniczej postanowił prowadzić walkę o zdobycie panowania w powietrzu i osłaniać wojska lądowe w rejonie przeciwuderzenia, niszcząc lotnictwo nieprzyjaciela w walkach powietrznych. Dla zrealizowania powyższego zadania wydzielono 4 i 5 korpusy lotnictwa myśliwskiego. Dowódcy korpusów generał major Lotnictwa J.D. Podgorny i generał major lotnictwa D.P. Gałunow/.

Do bezpośredniego lotniczego przygotowania przeciwuderzenia zamierzano użyć 1 korpus lotnictwa bombowego, 1 korpus lotnictwa szturmowego, 208 dywizję nocnych bombowców i 291 dywizję lotnictwa szturmowego. 208 dywizja nocnych bombowców /dowódca dywizji - pułkownik E.N. Juzejew powinna była niszczyć artylerię i siłę żywą nieprzyjaciela w rejonach Pokrowka, Bolszije Majaczki, Łuczki, Małyje Majaczki, Jasna Polana i Jakowlewo, a 1 korpus lotnictwa bombowego /dowódca korpusu - pułkownik gwardii J.S. Polbin/ miał wykonać ześrodkowane uderzenie wszystkimi dywizjami jednocześnie na czołgi i siłę żywą nieprzyjaciela w rejonach Pokrowka, Bolszije Majaczki, Jakowlewo. Począwszy od godziny 8.45 do godziny 9.00 jednostki 1 korpusu lotnictwa szturmowego miały wykonać ześrodkowane uderzenie na czołgi i artylerię nieprzyjaciela w rejonie Ozierowskiej, Małyje Majaczki, Jasna Polana, Pokrowka, Łuczki, a od godz. 8.30 do 8.45 ześrodkowane uderzenie w rejonach Wierchopienije, Bieriezewka, Syrowo, Korowino miały wykonać jednostki 291 dywizji lotnictwa szturmowego.

W toku wykonywania przeciwuderzenia, nasze bombowce i szturmowce powinny były wspierać /towarzyszyć/ wojska lądowe, prowadząc uruchomione działania na wezwanie przedstawicieli lotnictwa, znajdujących się w związkach taktycznych wojsk lądowych. Specjalnie wydzielone załogi szturmowców miały obserwować pole walki i prowadzić rozpoznanie lotnicze.

11 i 12 lipca pododdziały 4 i 5 korpusów lotnictwa myśliwskiego, patrolując stale w powietrzu, osłaniały nasze wojska na polu walki. W ciągu dwóch dni wykonywały one ponad 600 samolotów i zniszczyły w 38 walkach powietrznych 60 samolotów nieprzyjaciela / Archiwum Min. Obrony ZSRR f. 302, op. 245651 s. 4 k. 420- 424/.

Nasze myśliwce aktywnie działając, utrzymywały panowanie w powietrzu i osłaniały wojska przed uderzeniami lotnictwa nieprzyjaciela.

W przeddzień przeciwuderzenia / w nocy na 11 i 12 lipca / bombowce nocne związku taktycznego, którym dowodził pułkownik Ł. N. Juzejew prowadziły działania bojowe w rejonach Pekrowka, Griemuczij, Bolszije Majaczki, Jakowlewo, Małyje Majaczki, niszcząc i wyczerpując wojska nieprzyjaciela. Ogółem dywizja nocnych bombowców wykonała 126 samolotolotów. Lotnictwo dalekiego zasięgu i nocne bombowce 17 armii lotniczej atakowały stacje kolejowe oraz szosy prowadzące do rejonu bitwy. Działania te miały na celu uniemożliwić wyjście odwołów nieprzyjaciela do rejonu Prochorowka. Lotnictwo dalekiego zasięgu wykonało 88 samolotolotów, bombowce nocne 17 armii lotniczej - 183 samolotolotów. W wyniku tych uderzeń naszego lotnictwa zniszczone znaczną ilość siły żywej i sprzętu nieprzyjaciela oraz uszkodzone szeregi stacji i linii kolejowych.

Rano 12 lipca przeciwuderzenie zostało poprzedzone artyleryjskim i lotniczym przygotowaniem. Jednakże na skutek złych warunków atmosferycznych przygotowanie lotnicze przeprowadzone nie zmasowanymi uderzeniami lotnictwa, lecz urzutowanymi działaniami małych grup samolotów. Pomimo to lotnictwo radzieckie zadało nieprzyjacielowi dotkliwe straty w sile żywej i oczęgach.

12 lipca stoczono dwie zacięte bitwy pancerne /na zachód od Precherowski¹ w rejonie Rzawiec/ w których z obu stron brało udział ponad 1500 oczęgów. Walki te miały wyjątkowo zacięty charakter i zakończyły się klęską nieprzyjaciela.

W toku przeciwuderzenia samoloty szturmowe i bombowe, prowadząc działania urzutowane, wspierały nasze wojska naziemne. Uderzenia wykonywane na zgrupowania oczęgów nieprzyjaciela w rejonach Greznoje, Oktiabrskij, Małyje Majaczki, Bolszije Majaczki, Pekrowka i Jakowlewo.

Samoloty były wzywane na pole walki przez przedstawicieli lotnictwa znajdujących się w wojskach lądowych.

W celu zabezpieczenia przeciwuderzenia nasze lotnictwo wykonało 1299 samolotolotów, z czego bombowce dzienne 82, samoloty szturmowe - 220, myśliwce - 600, bombowce nocne - 309, samoloty dalekiego zasięgu - 88 samolotolotów. Związki taktyczne lotnictwa radzieckiego, niszcząc czołgi, działa i siłę żywą nieprzyjaciela wydatnie przyczyniły się do uzyskania powodzenia przeciwuderzających wojsk.

W wyniku wspólnych działań naszych wojsk lądowych i lotnictwa, główne zgrupowanie nieprzyjaciela nacierające na Prochorówkę, poniosło znaczne straty i zmuszone było zaniechać natarcia na Kursk. W rejonie Prochorówki hitlerowcy stracili około 300 czołgów, 500 samochodów i ponad 45000 żołnierzy i oficerów.

W okresie od 13 do 15 lipca wojska Frontu Woroneskiego przy wydatnym współudziale lotnictwa prowadziły zacięte walki ze znacznymi siłami nieprzyjaciela usiłującymi okrążyć 48 korpus piechoty, który bronił wąskiego korytarza pomiędzy rzekami Lipowij Doniec i Północny Doniec. Jednakże hitlerowcom nie udało się zrealizować swoich planów.

W ten sposób natarcie nieprzyjaciela na kierunku białgorodsko - kurskim również zakończyło się niepowodzeniem. Wojska hitlerowskie poniosły ogromne straty i nie osiągnąwszy swoich celów, zmuszone były przejść do obrony.

W okresie od 17 do 23 lipca wojska Frontów Woroneskiego i Stepowego wykonały szereg uderzeń, w wyniku których całkowicie przywrócono położenie sprzętu

5 lipca. Działania wojsk lądowych we wspomnianym okresie wspierały związki taktyczne 2 i 5 armii lotniczych, które utrzymując panowanie w powietrzu atakowały wycofujące się wojska nieprzyjaciela i nieustannie prowadziły rozpoznawanie lotnicze.

Tylko związki taktyczne 2 armii lotniczej w okresie od 5 do 14 lipca wykonały 1100 samolotów, w toku których arzucono na wojska nieprzyjaciela około tysiąca ton bomb burzących i odłamkowych, przeszło 69000 bomb przeciwcelgowych PT AB-2,5-1,5, zużyte 7448 pocisków raketowych około 500000 pocisków lotniczych oraz ponad milion nabojów.

W wyniku tych działań, zadane nieprzyjacielowi olbrzymie straty.

3. Wyniki działań bojowych lotnictwa w bitwie obronnej.

W toku bitwy obronnej pod Kurskiem wojska Frontów Centralnego i Woroneskiego pomyślnie wykonały zadania, które postawiło im Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej. W ciągu krótkiego czasu wyczerpały one i wykrwawiły zgrupowania uderzeniowe nieprzyjaciela, udaremniły natarcie nieprzyjaciela i stworzyły warunki dla ofensywy naszych wojsk. Wojska hitlerowskie straciły dziesiątki tysięcy żołnierzy i oficerów, setki czołgów, dział pancernych i polowych a także wiele innego sprzętu oraz zmuszone były zaniechać natarcia i przejść do obrony.

Próby dowództwa hitlerowskiego zrewanżowania się za klęskę pod Stalingradem i rozwinięcia na szeroką skalę działań zaczepnych zakończyły się w pełnym niepowodzeniu.

W toku operacji obronnych nasze lotnictwo aktywnie działało. W toku bitwy obronnej radzieckie siły powietrzne wykonywały przeciętnie na dobę około 1500 samolotolotów, czyli wielokrotnie więcej niż w czasie obrony Moskwy i Stalingradu. Główny wysiłek lotnictwa radzieckiego skierowany był na zdobycie panowania w powietrzu /43,5% samolotolotów/ i wsparcie broniących się wojsk /49,9% samolotolotów/.

Zacięta walka o panowanie w powietrzu zakończyła się całkowitym zwycięstwem lotnictwa radzieckiego. Nasze siły powietrzne zniszczyły przeszło 1500 samolotów nieprzyjaciela, zdobyły panowanie w powietrzu i stworzyły sprzyjające warunki do przeciwuderzenia wojsk radzieckich.

W toku walki z lotnictwem nieprzyjaciela, siły powietrzne stosowały różne formy i sposoby działań. W okresie przygotowawczym do natarcia przeprowadzono operację lotniczą, która miała na celu zniszczenie samolotów nieprzyjaciela na lotniskach.

Operacja ta została przeprowadzona na froncie szerokości 1200 km. Brały w niej udział taktyczne związki sześciu armii lotniczych, które zniszczyły ponad 500 samolotów niemieckich.

Piloci radzieccy prowadzili systematyczną walkę z lotnictwem nieprzyjaciela. Specjalne siły lotnicze zostały wydzielone do niszczenia samolotów nieprzyjaciela w powietrzu i wykonywania uderzeń na jego lotniska.

Walka o zdobycie panowania w powietrzu miała przede wszystkim na celu osłonę broniących się wojsk. Z reguły zaciętym walkom na ziemi towarzyszyły podobnie uporezywe działania bojowe w powietrzu. W toku tych walk większość sił lotnictwa myśliwskiego została ześrodkowana celem osłony wojsk na głównych kierunkach, co niewątpliwie dało korzystne rezultaty.

Radzieckie siły powietrzne wydatnie wspierały wojska naziemne w walkach o utrzymanie poszczególnych pasów obronnych oraz w toku kontrataków i przeciwouderzeń. W czasie wykonywania tych zadań, większość wysiłków lotniczych związków taktycznych przeważnie była skierowana na główne kierunki. Na kierunku m. Ołehowatka 16 armia lotnicza wykonała 98% wszystkich samolotolotów, podczas gdy na kierunkach pomocniczych m. Małearchangielsk i Gnilliec/ wykonane tylko 2% samolotolotów. Na kierunku Obojan 2 i 17 armie lotnicze wykonały 75% wszystkich samolotolotów, a na kierunku Koroczny - 25%. Zmascowanie wysiłków lotnictwa radzieckiego na kierunkach głównych uderzeń nieprzyjaciela, przyczyniło się do szybkiego uzyskania powodzenia w bitwie obronnej.

Głównym obiektem działań lotnictwa radzieckiego na polu walki były czołgi, działka artyleryjskie i siła żywa nieprzyjaciela. Szczególnie duże straty pancernym i zmotoryzowanym dywizjom nieprzyjaciela zadały nasze

samoloty szturmowe, które poraz pierwszy użyły bomby przeciwczołgowe o działaniu kumulatywnym.

W toku bitwy obronnej lotnictwo radzieckie działało w sposób ciągły zarówno w dzień jak i w nocy, wyczerpując siły nacierającego nieprzyjaciela. Loty nocne stanowiły 37,7% wszystkich samolotolotów wykonywanych w toku tej operacji.

W okresie przygotowawczym do bitwy obronnej dużą rolę odegrały działania lotnictwa, mające na celu przeszkadzanie przegrupowaniu i zaokręgowaniu wojsk nieprzyjaciela przygotowujących się do natarcia. Działania te były prowadzone na szerokim froncie i na dużą głębokość, wskutek czego wykorzystano w nich związki taktyczne lotnictwa frontowego i lotnictwa dalekiego zasięgu. W wyniku uderzeń na transporty kolejowe i samochodowe oraz kolumny zmotoryzowane nieprzyjaciela, zadane mu znaczne straty. Ataki te również systematycznie naruszały manewr odwodami.

W bitwie obronnej pod Kurskiem dowódcy i sztaby jednostek lotniczych i związków taktycznych zdobyli cenne doświadczenia w zakresie organizacji działań bojowych. Plany wykorzystania armii lotniczych opracowywane zgodnie z wariantami obrony, co sprzyjało w prowadzeniu związków lotniczych do walki we właściwym czasie oraz ułatwiało dowodzenie siłami powietrznymi w początkowej fazie bitwy obronnej i pozwalało szybko koncentrować wysiłki lotnictwa na głównym kierunku. Sztaby sporządziły plany współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi i plany współdziałania z sąsiednimi armiami lotniczymi Frontów. Dokumenty te w czasie bitwy obronnej odegrały dużą rolę. Dużo uwagi poświęcono organizacji dowodzenia siłami powietrznymi, szczególnie na polu walki. Duże zaciekawienie również wzbudzają doświadczenia z pracy lotniczych jednostek tyłowych w okresie przygotowawczym operacji (budowa sieci pomocniczych lotnisk, przygotowanie zapasów środków materiałowych itd/).

III. DZIAŁANIA BOJOWE LOTNICTWA W KONTROFENSYWIE POD
KURSKIEM

1. DZIAŁANIA BOJOWE LOTNICTWA RADZIECKIEGO W KONTROFEN-
SYWIE NA KIERUNKU ORŁA /12 LIPCA -17 SIERPNI 1943R/
SYTUACJA PRZED ROZPOCZĘCIEM DZIAŁAŃ BOJOWYCH.

Dowództwo hitlerowskie uważając występ orłowski za podstawę wyjściową dla letniej ofensywy skoncentrowało w tym rejonie duże zgrupowanie wojsk, składające się z 40 dywizji. Jednakże w toku natarcia na Kursk wojska pancerne i zmotoryzowane nieprzyjaciela poniosły tak znaczne straty, że dowództwo hitlerowskie zmuszone było wzmocnić swoje zgrupowanie dywizjami ściągniętymi z innych odcinków frontu radziecko-niemieckiego.

Na występie orłowskim wojska niemieckie rozbudowały głęboko urzutowaną obronę, składającą się z kilku pasów obronnych oraz rubieży i pozycji ryglowych. Główny pas obrony posiadał kilka transzej i sieć umocnionych punktów i węzłów operu przygotowanych do prowadzenia obrony okrężnej. Punkty operu w dużej mierze były wyposażone w kopuły. W głębi obrony hitlerowcy zbudowali wzdłuż rzek rubieżę pośrednie i pozycje ryglowe.

Obrona nieprzyjaciela miała charakter trwały: rozbudowana była na dużą głębokość. Przełamanie jej wymagało szczególnie dużych wysiłków wojsk lądowych i lotnictwa.

Wojska radzieckie biorące udział w przeciwnatarciu składały się ze związków taktycznych Frontów Zachodniego, Briańskiego i Centralnego. Przed rozpoczęciem operacji zgrupowanie wojsk radzieckich zostało silnie wzmocnione, dzięki czemu posiadało prawie trzykrotną przewagę nad nieprzyjacielem pod względem czołgów, artylerii i siły żywej.

W skład lotnictwa nieprzyjaciela wchodziły związki taktyczne 6 floty powietrznej, która rozmieszczona była na węzłach lotniskowych w rejonie Orła i Brińska. Do dnia 11 lipca dowództwo hitlerowskie wzmocniło swoje siły lotnicze, przerzucając samoloty z innych odcinków frontu. Ogółem nieprzyjaciel posiadał 1110 samolotów, w tej liczbie 560 bombowców, 350 myśliwców i 200 samolotów rozpoznawczych. Poza tym na kierunek Orłaściągnięte z lotnisk znajdujących się na dalekim zapleczu związki taktyczne lotnictwa bombowego. Ważne lotniska, węzły kolejowe, szosy i rejonyszerokowania wojsk, były osłaniane silnym ogniem artylerii przeciwlotniczej różnych kalibrów i grupami myśliwców składającymi się z 6-10 samolotów. Nad większymi miastami, jak Orzeł, Bołchow, Karaczew, Brańsk samoloty myśliwskie patrolowały nawet w nocy.

Siły lotnictwa składały się z armii lotniczej Frontu Zachodniego/dowódca armii lotniczej - generał lejtenant lotnictwa M.M. Gromow/, 15 armii lotniczej Frontu Brińskiego/dowódca armii lotniczej - generał lejtenant lotnictwa N.F. Naumienko oraz 16 armii lotniczej Frontu Centralnego / dowódca armii lotniczej - generał lejtenant lotnictwa S.J. Rudenke/. Do udziału w przeciwnatarciu wykorzystano również niektóre związki taktyczne lotnictwa dalekiego zasięgu.

Przed rozpoczęciem operacji 1 i 15 armie lotnicze wzmocnione zostały korpusami lotniczymi dowódcy Naczelnego Dowództwa. W skład 1 armii lotniczej włączono 2 korpus lotnictwa bombowego, 2 korpus lotnictwa szturmowego i 8 korpus lotnictwa myśliwskiego /dowódcy korpusów - generałowie W.A. Uszakow, W.W. Strepiczew i F.F. Żereczenko / oraz kilka samodzielnych dywizji lotniczych. 15 armii lotniczej przydzielono 1 gwardyjski korpus lotnictwa myśliwskiego i 3 korpus lotnictwa szturmowego /dowódcy korpusów

-generałowie, majorzy lotnictwa E.M. Bielecki i M.J. Gorłaczenko/. Dzięki temu zgrupowanie lotnictwa radzieckiego posiadało liczebną przewagę nad lotnictwem nieprzyjaciela. Co prawda nasze siły powietrzne ustępowały nieprzyjacielowi pod względem liczby dziennych bombowców, ale nieprzyjaciel zupełnie nie posiadał samolotów szturmowych. Jednak braki dziennego lotnictwa bombowego rekompensowane były szturmowcami i nocnymi bombowcami. O ile więc salwa bombowa lotnictwa nieprzyjaciela wynosiła 805 ton bomb, to lotnictwa radzieckiego - 1125 ton.

Plan i zamiar operacji. Organizacja działań bojowych lotnictwa.

Planując przecianatarcie na kierunku Orła, Radzieckie Naczelne Dowództwo zamierzało rozgromić zgrupowanie orłowskie nieprzyjaciela i stworzyć warunki dla ogólnego natarcia naszych wojsk. Cel ten zamierzano osiągnąć przez wykonanie silnych uderzeń siłami Frontów Zachodniego, Brianskiego i Centralnego na zbieżnym kierunku na Orzeł i okrążenie, rozcięcie oraz zniszczenie częściami zgrupowania nieprzyjaciela.

Związki taktyczne Frontu Zachodniego otrzymały rozkaz przekazania obrony nieprzyjaciela na południowy zachód od m. Glinnaja i wspólnie z wojskami Frontu Brianskiego okrążyć oraz zniszczyć zgrupowanie nieprzyjaciela w rejonie Bołchowa. Jednocześnie z tym miały one częścią sił rozwinąć natarcie na Chotyń, aby niedopuszczyć do wycofania się zgrupowania orłowskiego nieprzyjaciela na zachód.

Wojska Frontu Brianskiego powinny były wykonać dwa uderzenia. Jedno z rejonu Karagaszynki w ogólnym kierunku na Bołchów, aby we współdziałaniu z wojskami Frontu Zachodniego, zniszczyć bołchowskie zgrupowanie nieprzyjaciela i następnie nacierać na Orzeł. Drugie - z rejonu Nowosil w kierunku na Orzeł, celem

oskrzydlenia zgrupowania nieprzyjaciela broniącego miasta od północy i południa.

Wojska Frontu Centralnego miały nacierać w ogólnym kierunku na Kromy i dalej na Orzeł od południa, aby we współdziałaniu z wojskami Frontów Zachodniego i Briańskiego okrążyć i zniszczyć zgrupowanie nieprzyjaciela w rejonie Orła.

W przeciwnatarciu brały również udział partyzanci obwodu orłowskiego i briańskiego. Powinni byli oni niszczyć linie kolejowe na tyłach nieprzyjaciela¹ w ten sposób udaremnić manewr jego odwodami.

Lotnictwo radzieckie otrzymało następujące zadanie:

- 1 - utrzymywać panowanie w powietrzu i ciągle osłaniać zgrupowanie uderzeniowe wojsk naziemnych przed atakami lotnictwa nieprzyjaciela;
- 2 - współdziałając z wojskami naziemnymi przy przełamaniu obrony nieprzyjaciela nie dopuścić do zajęcia przez wojska hitlerowskie obrony na rubieżach pośrednich;
- 3 - zdezorganizować dowodzenie wojskami;
- 4 - udaremnić manewr odwodami nieprzyjaciela i uniemożliwić ich wyjście na pole walki.

Działanie bojowe lotnictwa zorganizowano stosownie do tych zadań. Plany zastosowania bojowego 1, 15 i 16 armii lotniczych opracowano tylko na pierwszy dzień przeciwnatarcia. Zgodnie z planem nasze lotnictwo powinno było skoncentrować swój zasadniczy wysiłek na kierunkach głównych uderzeń wojsk radzieckich, przy czym walkę o panowanie w powietrzu zamierzano prowadzić tylko jednym sposobem - przez niszczenie lotnictwa nieprzyjaciela w powietrzu. Dla osłony ugrupowań uderzeniowych Frontów z powietrza wydzielono związki taktyczne lotnictwa myśliwskiego. Bezpośrednie lotnicze przygotowanie miało być przeprowadzone na odcinkach przełamania obrony, przez ześrodkowane uderzenie bombowców i szturmowców na środki ogniowe

nieprzyjaciela. W noc przed rozpoczęciem natarcia nasze bombowce powinny były nękać wojska nieprzyjaciela. Wsparcie nacierających wojsk miało być wykonywane z ześrodkowanymi uderzeniami na ważniejsze punkty oporu nieprzyjaciela. Zgodnie z planem przed rozpoczęciem ataku wojsk naziemnych zamierzano postawić zasłonę dymną, do czego miano wykorzystać część sił lotnictwa szturmowego 1 i 15 armii lotniczych.

Plany działań bojowych armii lotniczych posiadały pewne cechy charakterystyczne. Po pierwsze - jeżeli 1 i 16 armie lotnicze koncentrowały wysiłki, każda na swym kierunku / głównym kierunku/, to 15 armia lotnicza koncentrowała swój wysiłek na dwóch kierunkach, ponieważ wojska Frontu Brianskiego wykonywały dwa uderzenia. Po drugie 16 armia lotnicza w większym stopniu niż inne armie lotnicze wykonywała ześrodkowane uderzenia dużymi siłami lotniczymi na ważniejsze obiekty nieprzyjaciela.

Planowanie działań bojowych lotnictwa wskazuje, że zasadnicze wysiłki armii lotniczych były skoncentrowane na kierunkach głównych uderzeń nieprzyjaciela. Ułatwiło to zmasowane i skuteczne wykorzystanie lotnictwa przy przełamaniu obrony nieprzyjaciela i pozwalało wykonywać inne ważne zadania w toku natarcia. Zgodnie z planem związku taktyczne armii lotniczych powinny były ciągle wspierać wojska naziemne, a bezpośrednio po przygotowaniu lotniczym towarzyszyć nacierającym wojskom, Pozwalało to wojskom nacierającym szybciej przełamać obronę nieprzyjaciela.

Zgodnie z planami zastosowania bojowego armii lotniczych, opracowano również plany działań bojowych poszczególnych jednostek lotniczych. Sztaby korpusów i dywizji pa lotniczych opracowały również grafiki lotów bojowych i przygotowały inną dokumentację.

Oddziały i związki taktyczne lotnictwa

przygotowywały się do działań bojowych uwzględniając nabyte doświadczenia. Szczególną uwagę zwracano na zorganizowanie sprawnego współdziałania z wojskami naziemnymi. W odróżnieniu od bitwy obronnej, wzwię- kszone znacznie ilość przedstawicieli lotnictwa, wy- posażonych w środki łączności, wysyłając ich na stano- wiska dowodzenia dowódców ogólnowojskowych, szczególnie na kierunki głównych uderzeń.

Aby umożliwić sprawne dowodzenie związkami taktycznymi, stanowiska dowodzenia dowódców armii lotniczych rozmieszczone w pobliżu stanowisk dowodzenia dowódców Frontów. Na kierunkach głównych uderzeń two- rzono wysunięte punkty dowodzenia, na których z reguły znajdowali się zastępcy dowódców armii lotniczych z grupami operacyjnymi. Dowódcy związków taktycznych lotnictwa szturmowego i myśliwskiego organizowali swe stanowiska dowodzenia na polu walki. Do kierowania samolotami i naprowadzenia ich na cele nieprzyjaciela wykorzystano dużą ilość radiostacji rozmieszczonych w pobliżu linii frontu. W celu należytego współdziała- nia lotnictwa z wojskami naziemnymi nawiązana została styczność osobista, pomiędzy dowódcami ogólnowojskowymi a oficerami lotnictwa.

Systematyczne prowadzenie rozpoznania lotniczego w połączeniu z fotografowaniem umożliwiała wykrycie systemu obrony nieprzyjaciela i rpzmieszcze- nia jego odwodów. Do studiowania fotoszkieł, na których oznaczano obiekty nieprzyjaciela wykorzystano kierowniczy personel latający.

Rejon działań bojowych wyposażony był w środki ziemnego zabezpieczenia lotów /ZZL/, które ułatwiały dzienne i nocne działania lotnictwa przez szerokie wykorzystanie radiostacji naprowadzają- cych, ognisk, reflektorów, postarunków sygnalizacji dymnej itd.

W 1 i 15 armiach lotniczych, które dysponowały wystarczającą ilością czasu dla przygotowania się do działań bojowych, przeprowadzone kilka ćwiczeń i narad celem wymiany doświadczeń bojowych. Jednostki i związki taktyczne tyłów lotniczych stworzyły zapasy amunicji i środków materiałowych na 8-10 dni działań bojowych. Celem zabezpieczenia manewru lotniskowego w czasie natarcia, rejon bazowania lotnictwa /RBD wydzieliły do odwozu po 2-3 bataliony obsługi lotnisk/ i po jednym batalionie budowy lotnisk /bbl/. Zorganizowano specjalne drużyny do rozpoznawania i rozminowywania lotnisk na terytorium nieprzyjaciela. Dużą również uwagę poświęcono budowie sieci lotnisk w pobliżu linii frontu, co w toku przeciwnatarcia posiadało bardzo ważne znaczenie.

Działania bojowe lotnictwa w czasie likwidacji orłowskiego zgrupowania nieprzyjaciela.

W toku przeciwnatarcia na kierunku Orła wojska radzieckie przeprowadziły kilka operacji, w których aktywnie uczestniczyło lotnictwo. W okresie od 12 do 30 lipca przeprowadzono operację bołchowską, od 12 do 30 lipca operację orłowską od 20 do 30 lipca - operację wojsk Frontu Zachodniego na kierunku karaczewskim, od 15 lipca do 6 sierpnia - operację wojsk Frontu Centralnego na kierunku kromskim, a od 6 do 17 sierpnia - operację wojsk Frontów: Centralnego i Brianskiego celem zdobycia Karaczewa i scigania wycofujących się wojsk nieprzyjaciela.

Operacja bołochowska była jedną z najważniejszych mających na celu likwidację występu orłowskiego. Prowadzono ją siłami Frontów Zachodniego i Brianskiego, które wykonywały uderzenie, oskrzydlające na zbieżnych kierunkach celem okrążenia i zniszczenia bołochowskiego zgrupowania nieprzyjaciela.

Natarcie na kierunku bołchowskim poprzedziło silne przygotowanie artyleryjskie i lotnicze. Na odcinku który miały przełamywać wojska Frontu Zachodniego lotnicze przygotowanie przeprowadzono na 15 minut przed rozpoczęciem ataku siłami bombowców z 2 korpusu lotnictwa bombowego/ dowódcą korpusu -generał major lotnictwa W.A. Uszakow /, które wykonały uderzenia na stanowiska ogniowe i punkty oporu nieprzyjaciela. W ślad za bombowcami atakowały transzeje, schrony i stanowiska artylerii i moździerzy nieprzyjaciela samoloty szturmowe 2 korpusu lotnictwa szturmowego /dowódcą korpusu -generał/ major lotnictwa W.W. Stepiaczew oraz 224 i 233 dywizje lotnictwa szturmowego /dowódcy dywizji -pułkownik G.M. Koriakin i podpułkownik W.J. Smołowik. W noc poprzedzającą natarcie bombardowały te same cele nocne bombowce 213 dywizji nocnego lotnictwa bombowego /dowódcą dywizji -bohater Związku Radzieckiego generał major lotnictwa W.S. Mołokow/ oraz związki taktyczne lotnictwa dalekiego zasięgu. Związki te ogółem wykonały 362 loty i zrzucały na pozycje nieprzyjaciela przeszło 210 ton bomb.

Na odcinku przełamania wojsk Frontu Brianskiego nie przeprowadzono bezpośredniego przygotowania lotniczego. W nocy z 11 na 12 lipca bombowce 284 dywizji nocnego lotnictwa bombowego 16 armii lotniczej /dowódcą dywizji-pułkownik J.A. Truszkin/ oraz lotnictwo dalekiego zasięgu wykonały 360 lotów, w toku których obezwładniały i niszczyły artylerię czołgi i siłę żywą nieprzyjaciela na pierwszym i drugim pasie obrony.

Rano 12 lipca pod osłoną postawionej przez samoloty szturmowe zasłony dymnej, wojska naziemne przeszły do ataku i w wyniku dwudniowych walk włamały się w obronę nieprzyjaciela na głębokość 25 km. Po dalszych 3 dniach operacji wyłom został rozszerzony

mniej więcej na 50 km wzdłuż frontu i na głębokość. Wojska radzieckie zaczęły oskrzydlać zgrupowanie bołchowskie nieprzyjaciela od południowego wschodu i północnego zachodu.

Wspierając nacierające wojska radzieckie bombowce grupami po 70 samolotów systematycznie wykonywały uderzenia na artylerię i punkty oporu nieprzyjaciela. Związki lotnictwa szturmowego intensywnie atakowały transzeje, schrony, stanowiska artylerii i moździerzy oraz wojska nieprzyjaciela w rejonach ześrodkowania. Każda grupa radzieckich samolotów szturmowych i bombowych kilkakrotnie zachodziła na cel. Działania samolotów szturmowych były osłaniane przez ciągłe patrolowanie myśliwców.

Aby nie dopuścić do okrążenia zgrupowania bołchowskiego, dowództwo hitlerowskie przerzuciło do tego rejonu dziesięć dywizji, wskutek czego stosunek sił zmienił się na korzyść nieprzyjaciela. Skoncentrowano tu również główny wysiłek niemieckiego lotnictwa, które intensywnie atakowało ugrupowania bojowe naszych korpusów pancernych. Pomimo to radzieckie myśliwce sprawnie osłaniały zgrupowania uderzeniowe Frontów Zachodniego i Brianskiego i udaremniły próby zatrzymania naszego natarcia przez lotnictwo nieprzyjaciela.

Do walki z odwodami nieprzyjaciela szeroko wykorzystywane samoloty szturmowe i bombowe, przy czym sztaby związków taktycznych lotnictwa szturmowego organizowały rozpoznanie dla własnych potrzeb, dążąc do wykrycia wojsk nieprzyjaciela posuwających się do linii frontu. Nasze lotnictwo, wykorzystując dane rozpoznania lotniczego, wykonywało uderzenia na pancerne i zmotoryzowane kolumny nieprzyjaciela.

Jednakże działania lotnictwa radzieckiego przeciwko odwodom nieprzyjaciela były za mało intensywne. Wykorzystało to dowództwo hitlerowskie ześrodkowawszy na odcinku przełamania znaczną ilość swych wojsk,

wykonało w okresie od 18 do 25 lipca kilka przeciwuderzeń, opóźniając natarcie naszych wojsk.

Celem ostatecznego rozgromienia bołchowskiego zgrupowania nieprzyjaciela, Naczelne Dowództwo wzmocniło wojska Frontów Zachodniego i Brianskiego swoimi odwodami. Po odparciu przeciwuderzeń nieprzyjaciela wojska radzieckie przeszły do natarcia i 22 lipca wszczęły walki o Bołchow, który zajęty został 29 lipca.

W rejonie Bołchowa rozbito sześć dywizji piechoty, sześć dywizji pancernych i dwie zmotoryzowane dywizje nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel stracił około 100 tysięcy żołnierzy i oficerów w zabitych i rannych. Nasze wojska wzięły do niewoli przeszło 5 tysięcy żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela i zdobyły wiele różnego sprzętu. Zgrupowanie bołchowskie nieprzyjaciela zostało zlikwidowane.

W zaciętych walkach o opanowanie Bołchowa brało aktywny udział lotnictwo radzieckie. Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, związki taktyczne 1 i 15 armii lotniczych na kierunkach głównego uderzenia naszych wojsk obezwładniały baterie artylerii i moździerzy nieprzyjaciela na stanowiskach ogniowych i niszczyły jego siłę żywą, czołgi i sprzęt. W ciągu tylko 26 lipca samoloty szturmowe i bombowe 1 armii lotniczej wykonały około 400 samolotolotów i zniszczyły oraz uszkodziły 25 czołgów, 5 baterii artylerii i wiele samochodów nieprzyjaciela.

Równocześnie z natarciem na kierunku Bołchowa, część związków taktycznych Frontu Zachodniego wykonała uderzenie pomocnicze na Karaczew, dążąc do przecięcia dróg między Orłem a Brianskiem i wyjścia na tyły orłowskiego zgrupowania nieprzyjaciela. Ataki wojsk naziemnych na tym kierunku były wspierane urzutowanymi działaniami 2. korpusu lotnictwa szturmowego.

Samoloty szturmowe, działając grupami po 8 -16 samolotów, niszczyły środki ogniowe, czołgi i wojska nieprzyjaciela w rejonach Berestna i Chwastowiczki. Na linii kolejowej Terebeń - Rasseta zniszczyły one pociąg pancerny nieprzyjaciela.

Uderzeniom samolotów szturmowych towarzyszyły działania nocnych bombowców. Począwszy od 21 lipca samoloty dalekiego zasięgu nieustannie wykonywały uderzenia na węzły i stacje kolejowe oraz transporty nieprzyjaciela. W nocy z 20 na 21 lipca bombowce dalekiego zasięgu bombardowały stację kolejową Karaczew. Wykonały one 126 samolotolotów, zrzuciły 160 ton bomb i wznietliły w rejonie stacji 20 pożarów, którym towarzyszyły silne wybuchy. Tej samej nocy 150 bombowców dalekiego zasięgu wykonało zmasowane uderzenie na węzeł kolejowy Briansk, zrzucając przeszło 200 ton bomb /Archiwum Min.Obrony ZSRR f.35,op. 283244, t. 12 k.17-24./.

Równie aktywnie działały nocne bombowce lotnictwa frontowego, które niszczyły wojska i sprzęt nieprzyjaciela na drogach gruntowych w osiedlach i na polu walki oraz prowadziły rozpoznania lotnicze w rejonach Zikiejewo, Żyźdra, Kejn, Chwastowiczki.

Operację orłowską przeprowadziły wojska Frontu Brińskiego w okresie od 12 lipca do 4 sierpnia. Natarcie naszych wojsk na kierunku Orła poprzedzone było silnym przygotowaniem artyleryjskim i lotniczym.

Grupy samolotów z 3 korpusu lotnictwa szturmowego /dowódca korpusu - generał major lotnictwa M.J. Gorłaczenko/ lecąc falami, zrzucały bomby i ostrzeliwały wojska nieprzyjaciela.

Na pięć minut przed rozpoczęciem ataku wojsk naziemnych, 89 ciężkich bombowców 113 dywizji lotnictwa bombowego wykonały silne uderzenie na węzły oporu i stanowiska artylerii nieprzyjaciela, zrzucając na nieprzyjaciela przeszło 500 bomb burzących o wagomiarze

100 - 250 kg i ponad 3000 bomb odłamkowych. Tej samej nocy z 11 na 12 lipca nocne bombowce 15 armii lotniczej i lotnictwa dalekiego zasięgu nieustannie obezwładniały i niszczyły środki ogniowe i siłę żywą nieprzyjaciela na głównym pasie obrony, wykonując ponad 600 samolotolotów i zrzucając około 550 ton bomb.

O godz. 5.40 nasza piechota przy wsparciu czołgów ruszyła do ataku. Natarcie wojsk radzieckich było intensywnie wspierane przez lotnictwo. Grupy samolotów szturmowych po 6-8 samolotów, lecąc falami jedna za drugą, niszczyły baterie moździerzy, ocalałe punkty ogniowe i inne obiekty nieprzyjaciela. Według opinii dowództwa wojsk naziemnych działania samolotów szturmowych były wyjątkowo skuteczne. Dzięki temu, nasze wojska naziemne szybko posunęły się naprzód i opanowały pierwszą i drugą linię tranzej.

Opór hitlerowców wzrastał w miarę posuwania się naszych wojsk. Dowództwo hitlerowskie pragnąc zatrzymać natarcie radzieckich wojsk, podciągało świeże odwody i rzucało je do walki. Wskutek tego pod koniec drugiego dnia natarcia, pomimo silnego artyleryjskiego i lotniczego wsparcia, nasze wojska włamały się w obronę nieprzyjaciela na głębokość zaledwie 12 km i rozszerzyły rejon włamania tylko do 30 km.

W okresie od 14 do 16 lipca związki taktyczne Frontu Brianskiego, posuwając się naprzód, przełamały obronę nieprzyjaciela na głębokość do 20 km i wyszły na przednią rubież obrony nieprzyjaciela, która była obsadzona przez odwody hitlerowskie.

W międzyczasie 15 armia lotnicza w dalszym ciągu wspierała nasze nacierające związki taktyczne. Bombowce nocne niszczyły wojska nieprzyjaciela w rejonach Karpowo, Podmasłowo i w niektórych rejonach położonych na południowy zachód od Dobrowodoy, a także wykonywałyuderze na drogi na odcinkach Bolchow - Orzeł i Orzeł - Chotyniec.

W ciągu dnia pododdziały lotnictwa szturmowego wykonywały uderzenia na składy sprzętu bojowego nieprzyjaciela, używając w tym celu skutecznie bomb przeciwczołgowych.

19 lipca dowódca Frontu Brianskiego, w celu przyspieszenia przełamania pośredniej rubieży obrony nieprzyjaciela, wprowadził do bitwy 3 gwardyjską armię pancerną / dowódca armii - generał lejtnant P.S. Rybałko/. Działania bojowe armii pancernej miały wspierać związki taktyczne 15 armii lotniczej i część sił lotnictwa dalekiego zasięgu.

W ciągu dnia myśliwce 1 gwardyjskiego korpusu lotnictwa myśliwskiego, patrolując ciągle w powietrzu, osłaniały korpusy pancerne w toku wprowadzenia ich do bitwy i w czasie ich natarcia. Dzięki dobrej organizacji dowodzenia lotnictwem i wysokiemu mistrzostwu załóg myśliwców nieprzyjaciela poniósł ogromne straty i nie zdołał zatrzymać natarcia armii pancernej.

Działania 3 gwardyjskiej armii pancernej wspierały również samoloty szturmowe i bombowe. Towarzyszyły one ciągle związkom taktycznym i wykonywały uderzenia na środki przeciwpancerne i punkty oporu nieprzyjaciela.

W związku z możliwością okrążenia przez nasze wojska zgrupowania nieprzyjaciela w rejonie m. Mcenska, dowództwo hitlerowskie rozpoczęło wycofywać swe wojska z rzekę Okę. Wojska radzieckie, ścigając nieprzyjaciela wdarły się do Mcenska i 20 lipca zajęły to miasto. W tym samym czasie jednostki 3 korpusu lotnictwa szturmowego / dowódca korpusu - generał M.J. Gorłaczenko / i 225 dywizji lotnictwa szturmowego / dowódca dywizji - pułkownik A.F. Obuchow / niszczyły skupiska czołgów, pojazdów i siły żywej na szosach wiodących z Mcenska do Orła. W ciągu tylko 20 lipca 50 samolotów szturmowych, działając wzdłuż drogi Dumezyna - Star. Otrada - Optucha zniszczyły około 30 czołgów i 100 samochodów nieprzyjaciela.

21 lipca wojska radzieckie podeszły do rzek Oka i Optucha, wzdłuż których przebiegała ostatnia rubież obrony nieprzyjaciela osłaniająca Orzeł do wschodu. Rozpoczęły się zaciekle walki, które trwały do 5 sierpnia. Obawiając się okrążenia dowództwo hitlerowskie zaczęło wycofywać swe wojska z miasta. Nasze rozpoznanie lotnicze w porę wykryło marsz dużych kolumn nieprzyjaciela z Orza na zachód. 15 i 16 armie lotnicze zaczęły niszczyć wycofującego się nieprzyjaciela. W tym celu od dnia 1 sierpnia 15 armia lotnicza została wzmocniona siłami 2 korpusu lotnictwa myśliwskiego, 11 mieszanego korpusu lotniczego i 244 dywizją lotnictwa szturmowego, które aktywnie uczestniczyły w walce z wycofującym się nieprzyjacielem.

Nasze lotnictwo szturmowe przeważnie działało z małych wysokości, wykonując po kilka zająć na cel. Grupy szturmowców po 4-6 samolotów tworzyły na drogach odwrotu nieprzyjaciela "szatery", po czym niszczyły zgrupowania wojsk z lotu koczującego.

Równie skutecznie działały nasze bombowce. Wykonywały one uderzenia na transporty kolejowe, niszczyły przeprawy na drogach odwrotu oraz atakowały wycofujące się kolumny nieprzyjaciela. Uderzenia na transporty kolejowe nieprzyjaciela wykonywały grupy bombowców, składające się z 6-8 samolotów Pe-2, które osłaniały 4-12 myśliwców. W nocy wycofujące się kolumny nieprzyjaciela bombardowały samoloty Pe-2. Zrzuciły one na nieprzyjaciela bomby odłamkowe małych wagomiarów i ampułki z mieszanką zapalającą.

Nastarcie wojsk radzieckich na kierunku orłowskim osłaniały nasze myśliwce, nieustannie patrolując w powietrzu. Osłaniały one również ugrupowania bojowe jednostek i związków lotniczych przed uderzeniami lotnictwa nieprzyjaciela i zadawały duże straty jego bombowcom.

Do 3 sierpnia w wyniku działań wojsk Frontu Brianskiego Orzeł został okrążony z północy, południa i wschodu.

W nocy na 4 sierpnia wojska radzieckie rozpoczęły zdecydowane natarcie na Orzeł i rano 5 sierpnia całkowicie opanowały miasto. W rejonie Orza nieprzyjaciel stracił wiele czołgów, samochodów i innego sprzętu.

Działania zaczepne Frontu Zachodniego i Brianskiego stworzyły sprzyjające warunki dla rozpoczęcia przeciwnatarcia wojsk Frontu Centralnego. 15 lipca po silnym przygotowaniu artyleryjskim i lotniczym wojska Frontu Centralnego przeszły do przeciwnatarcia w kierunku na m. Kromy. W ciągu trzech dni walki przywróciły one całkowicie położenie sprzed 5 lipca. Następnie, skutecznie posuwając się naprzód, do dnia 6 sierpnia zajęły m. Kromy, a nieco później - Dmitrówak Orłowski.

Dużą pomoc wojskom Frontu Centralnego okazała 16 armia lotnicza. Napotykając na stosunkowo słaby opór nieprzyjaciela, związki taktyczne tej armii codziennie wykonywały po 800 - 1300 samolotolotów. Cechą charakterystyczną działań bojowych było wykonywanie zmasowanych i zsynchronizowanych uderzeń na nieprzyjaciela w przerwach między urzutowanymi działaniami małych grup samolotów.

Na skutek ataku lotnictwa radzieckiego na kierunku m. Kromy zniszczono około 100 czołgów i ponad 1000 pojazdów z wojskiem i sprzętem. Drogi odwrotu wojsk niemieckich pokryte były zniszczonym sprzętem i trupami żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela, którzy zginęli w wyniku działań lotnictwa.

Po opanowaniu Bołchowa, Kromów i Orza wojska radzieckie silnie wspierane przez lotnictwo zorganizowały pościg za resztami zgrupowania orłowskiego nieprzyjaciela. Do dnia 18 sierpnia nasze wojska wyszły na rubież Ulemiec, Żuriniczi, Rewny, Leski, gdzie czasowo przerwały natarcie celem przegrupowania swoich sił i przygotowania się do nowych operacji.

Scigając nieprzyjaciela związki taktyczne lotnictwa radzieckiego dniami i nocą wykonały^{yw} uderzenia na szosy i linie kolejowe oraz na jego wojska i sprzęt, przeszkadzając ich wycofaniu w kierunku Brińska.

W wyniku przeprowadzonego w okresie od 12 lipca do 18 sierpnia przeciwuderzenia, Armia Radziecka zlikwidowała występ orłowski, który był wyjściowym obszarem operacyjnym dla organizacji ofensywy nieprzyjaciela. Wojska radzieckie wyzwoliły terytorium o powierzchni 12 tys. km², na którym znajdowało się ponad 2500 osiedli, a w tej liczbie tak duże miasta, jak Orzeł, Bołchow, Mcensk, Kromy itd. W toku operacji rozbito silne zgrupowanie wojsk nieprzyjaciela, składające się z dwudziestu jeden dywizji, w tym trzynaście dywizji piechoty, dwie dywizje zmotoryzowane i sześć dywizji pancernych. Poprawiło to znacznie sytuację strategiczną Armii Radzieckiej i stworzyło korzystne warunki dla dalszego natarcia naszych wojsk na Spas - Demiensk, Brińsk, Kijów.

W rozgromieniu zgrupowania orłowskiego wojsk nieprzyjaciela razem z naszymi wojskami aktywnie współdziałali partyzanci orłowskiego i brińskiego obwodów, którzy wysadzili na torach kolejowych i zburzyli 17330 razy szyny i wysadzili w powietrze wiele transportów nieprzyjaciela.

"Wojna na szynach" prowadzona przez partyzantów posiadała operacyjne znaczenie. Współdziałanie naszych wojsk naziemnych, lotnictwa i partyzantów udaremniło manewr odwodami oraz planowy odwrót zgrupowania orłowskiego nieprzyjaciela.

W toku przeciwuderzenia na kierunku orłowskim nasze lotnictwo wykonało około 61 tys. samolotolotów.

2. DZIAŁANIA BOJOWE LOTNICTWA RADZIECKIEGO W CZASIE PRZECIWNATARCIA NA KIERUNKU BIEŁGORODSKO-CHARKOWSKIM /3-23 SIERPNIA 1943 R/.

Sytuacja przed rozpoczęciem przeciwnatarcia.

Nie uzyskawszy powodzenia w natarciu na Kursk, wojska hitlerowskie przeszły do obrony, starając się za wszelką cenę utrzymać występ biełgorodsko - charkowski, uważany przez dowództwo niemieckie za bastion, zamykający armiom radzieckim drogę na Ukrainę. Obronę tą przygotowywano w ciągu długiego czasu. Składała się ona z trzech-siedmiu pasów obronnych połączonych między sobą pozycjami ryglowymi.

Najbardziej silnymi węzłami oporu były Biełgorod, Charków, Tamarowka, Borysówka, Krasnopol, Achtyrka i Bogoduchow. Na przykład Charków był osłonięty od wschodu siedmioma rubieżami obronnymi, a od zachodu trzema. Oprócz tego dookoła Charkowa rozbudowano dwa potężne pierścienie obronne, nie licząc licznych umocnień, zbudowanych bezpośrednio na odcinku miasta. Dużą przeszkodą na drodze natarcia naszych wojsk była również rzeka Północny Doniec.

Głębokość obrony nieprzyjaciela na występie biełgorodsko - charkowskim sięgała 80-90 km.

Do utrzymania występu biełgorodsko- charkowskiego dowództwo hitlerowskie użyło część związków taktycznych 2 armii oraz główne siły 4 armii pancernej i grupy armijnej "Kampf". Ogółem zgrupowanie nieprzyjaciela na tym obszarze składało się z czternastu dywizji piechoty i czterech dywizji pancernych. Oprócz tego w toku przeciwnatarcia wojsk radzieckich nieprzyjaciel podciągnął na kierunek biełgorodsko- charkowski jeszcze trzy dywizje pancernych, dziewięć dywizji piechoty i trzy dywizje zmotoryzowane / "Gross Deutschland", "Totenkopf" Reich, "Wiking", 7 dywizję pancerną, 10 dywizję zmotoryzowaną, 34 dywizję piechoty itd/.

Zgrupowanie wojsk radzieckich składało się z Frontów Woroneskiego i Stepowego oraz z części sił Frontu Południowo - Zachodniego. Przed rozpoczęciem natarcia nasze wojska zostały w znacznym stopniu wzmocnione dywizjami piechoty i dywizjami pancernymi, dzięki czemu posiadały znaczną przewagę nad nieprzyjacielem pod względem siły żywej, czołgów i artylerii. Przewaga ta szczególnie się uwidoczniła na kierunku głównego uderzenia.

Sytuacja powietrzna na kierunku biełgorodsko-charkowskim była sprzyjająca dla naszych wojsk. Lotnictwo radzieckie trwale utrzymywało panowanie w powietrzu, które zdobyło jeszcze w toku bitwy obronnej.

Siły powietrzne nieprzyjaciela składały się ze związków taktycznych 4 niemieckiej floty powietrznej oraz 2 węgierskiego korpusu lotniczego, które do dnia 3 sierpnia zostały uzupełnione nowymi jednostkami i liczyły ogółem 900 samolotów.

Zgrupowanie lotnictwa radzieckiego składało się z 2 i 5 armii lotniczych oraz części związków taktycznych lotnictwa dalekiego zasięgu. Nasze zgrupowanie lotnicze posiadało prawie dwukrotną przewagę nad nieprzyjacielem pod względem ilości samolotów.

Plan i zamiar operacji celem rozgromienia biełgorodsko-charkowskiego zgrupowania nieprzyjaciela.

Organizacja i przygotowanie do działań bojowych lotnictwa.

Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej, planując operację dążyło do rozgromienia biełgorodsko-charkowskiego zgrupowania nieprzyjaciela, zlikwidowania występu biełgorodsko - charkowskiego i stworzenia warunków dla dalszego natarcia naszych wojsk celem opanowania lewobrzeżnej Ukrainy i Zagłębia Donieckiego.

Cel ten zamierzano osiągnąć przez wykonanie uderzeń czołowych siłami Frontów Woroneskiego,

Stepowego i Południowo - Zachodniego, które miały rozciąć i zniszczyć zgrupowanie nieprzyjaciela częściami.

Uderzenie główne miało być wykonane zbieżnymi skrzydłami Frontów, Woroneskiego i Stepowego w kierunku na Bogoduchów, Wałki oraz na Charków.

Uderzenia pomocnicze zamierzano wykonać na Achtyrkę wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Północny Doniec, oraz na Merefę.

Lotnictwo radzieckie otrzymało następujące

zadania:

- a/ obezwładniając i niszcząc węzły oporu, artylerię, czołgi i siłę żywą nieprzyjaciela na polu walki oraz w rejonach ześrodkowania, wspierać natarcie wojsk radzieckich na głównym kierunku, skierowując główne wysiłki lotnictwa na odcinku przełamania obrony nieprzyjaciela;
- b/ prowadząc działania bojowe wszystkimi rodzajami lotnictwa, umożliwić wprowadzenie w wyłom związków pancernych i zabezpieczyć ich natarcie w głębi obrony;
- c/ utrzymać panowanie w powietrzu, osłaniając główne zgrupowanie Frontów przed atakami lotnictwa nieprzyjaciela, niszczyć samoloty nieprzyjaciela w powietrzu i na lotniskach;
- d/ wykonując uderzenia na linie kolejowe i szosy, nie dopuścić do podejścia na pole bitwy odwodów nieprzyjaciela;
- e/ prowadzić ciągłe rozpoznanie lotnicze.

Zgodnie z powyższymi zadaniami, sztaby 2 i 5 armii lotniczych zaplanowały działania lotnictwa w pierwszym dniu przeciwnatarcia /Archiwum Min. Obrony ZSRR f. 236, op. 21354 t.5 KK 1-7, f. 327 op. 14292 t.2 KK 2-4/. W myśl pi. tych planów zamierzano prowadzić walkę o panowanie w powietrzu przeważnie tylko jednym sposobem, - niszcząc samoloty nieprzyjaciela w walkach powietrznych. Dla osłony zgrupowań uderzeniowych przed nalotami nieprzyjacielskiego lotnictwa., w obu armiach lotniczych wydzielono po jednym korpusie lotnictwa myśliwskiego.

Bezpośrednie lotnicze przygotowanie ataku zamierzano przeprowadzić wykonując ześrodkowanie uderzenia bombowcami na obiekty głównego pasa obrony nieprzyjaciela na odcinkach przełamania. Z chwilą przejścia wojsk naziemnych do ataku, rozpocząć miały działania bojowe związki taktyczne lotnictwa szturmowego, które wykonując uderzenie na baterie artylerii i moździerzy, czołgi i piechotę nieprzyjaciela powinny były zabezpieczyć na kierunku głównego uderzenia posuwanie się korpusów pancernych i piechoty. Celem wsparcia armii pancernych /przy wprowadzeniu ich w wyłom i w czasie działań w głębi /operacyjnie podporządkowano ich dowódcom część związków taktycznych lotnictwa szturmowego i myśliwskiego.

W toku natarcia lotnictwo bombowe powinno wykonywać uderzenia na najbliższe odwody operacyjne nieprzyjaciela i niedopuszczać do ich wyjścia na pole bitwy. Do odwodu dowódców armii lotniczych wydzielono ponad 20% posiadanych sił lotnictwa.

Każda jednostka i związki taktyczne lotnictwa otrzymały dokładnie sprecyzowane zadania, w których określono cele i obiekty przeznaczone do zniszczenia, określono moment wykonania uderzenia i ustalono ilość sił lotniczych przeznaczonych do zrealizowania poszczególnych zadań. Wysiłki armii lotniczych koncentrowano na głównych kierunkach i na rozstrzygnięcie najważniejszych zadań, dzięki czemu lotnictwo mogło skutecznie wspierać nacierające wojska przy przełamaniu obrony nieprzyjaciela.

Niezależnie od planowania działań bojowych oddziały i związki taktyczne lotnictwa 2 i 5 armii lotniczych przeprowadziły również szereg innych przedsięwzięć celem przygotowania się do przeciwnatarcia. Cechą szczególną tych przygotowań było to, że bitwę obronną od rozpoczęcia przeciwnatarcia dzieliła dziesięciodniowa przerwa operacyjna. Dzięki temu można

było przeprowadzić wszystkie niezbędne przedsięwzięcia, których nie zdołano wykonać przed rozpoczęciem i w toku bitwy obronnej.

W okresie od 26 do 30 lipca sztaby armii lotniczych wspólnie ze sztabami armii ogólnowojskowych i pancernych opracowały plany współdziałania. Określały one, z dokładnością co do minuty, czas trwania ataków lotniczych, cele i obiekty uderzenia, natężenie lotów każdego związku lotniczego, ilość i skład grup samolotów oraz sygnały rozpoznawcze i wskazywanie celów.

Na podstawie planów współdziałania sztaby oddziałów i związków lotniczych sporządzały planowe tabele lotów, mapy celów i szkice działań bojowych.

Sztab 2 armii lotniczej wspólnie ze sztabami armii pancernych i ogólnowojskowych sporządziły jednolitą zakodowaną mapę, na podstawie której stawiano zadania związkom lotniczym. Dla utrzymywania łączności ze sztabami ogólnowojskowymi i stanowiskami dowodzenia sporządzono tabele rozmównicze i sygnałów radiowych. Oddział operacyjny armii lotniczej wspólnie ze sztabem dowódcy artylerii Frontu sporządził mapę celów artylerii i lotnictwa. Dowódcy i sztaby dywizji lotnictwa myśliwskiego zorganizowały współdziałanie ze wzwiązkami taktycznymi artylerii przeciwlotniczej i ustalili sposoby walki z lotnictwem nieprzyjaciela według stref i wysokości.

Celem lepszego zorganizowania współdziałania różnych rodzajów lotnictwa, oddziały lotnictwa szturmowego/bombowego/ i towarzyszące im myśliwce bazowały wspólnie lub na sąsiadujących ze sobą lotniskach. Sztaby armii lotniczych opracowały specjalne instrukcje organizacji współdziałania, w których wskazywano sposoby nawiązania kontaktu z myśliwcami w powietrzu podczas wykonywania zadania bojowego, środki i sposoby powiadamiania w powietrzu o pojawieniu się nieprzyjaciela,

sposoby osłony samolotów szturmowych /bombowców/ w czasie lotu, w rejonie celu i podczas lądowania na własnym lotnisku oraz zadania dowódców grup mieszanych. Aby ułatwić dowodzenie lotnictwem na polu walki zorganizowano na kierunkach głównych uderzeń wysunięte stanowiska dowodzenia, które wraz ze stanowiskami dowodzenia dowódców wojsk lądowych znajdowały się w odległości 7 -8 km od linii frontu. Dowódcy korpusów lotnictwa szturmowego i myśliwskiego organizowali swe stanowiska dowodzenia wspólnie z punktami obserwacyjnymi dowódców armii ogólnowojskowych w odległości 2-3 km od przedniego skraju. Na stanowisku dowodzenia do dyspozycji dowódcy korpusu znajdowała się grupa oficerów naprowadzenia oraz niezbędne środki łączności.

Poza tym w celu usprawnienia współdziałania do wszystkich sztabów ogólnowojskowych wysłano przedstawicieli lotnictwa. Na kierunkach głównych uderzeń znajdowali się oni we wszystkich związkach taktycznych, włączając w to dywizje piechoty.

Przed rozpoczęciem przeciwuderzenia w armiach lotniczych podsumowano wyniki działań bojowych lotnictwa w czasie bitwy obronnej, przeprowadzono odprawy z dowódcami korpusów lotniczych i samodzielnych dywizji, celem ustalenia jednakowych poglądów, co do wykorzystania poszczególnych rodzajów lotnictwa w toku walki. W niektórych związkach lotniczych przeprowadzono konferencje służby nawigatorskiej i strzelania powietrznego w czasie których podzielono się doświadczeniami wyróżniającymi się nawigatorów i strzelców pokładowych.

Dużą pracę również wykonały oddziały i związki taktyczne tyłów lotniczych. Bataliony obsługi lotnisk i rejonu bazowania lotnictwa uzupełniały zapasy środków bojowych i materiałowych na 8-9 dni działań bojowych, oraz przed rozpoczęciem przeciuderzenia przygotowały niedaleko od linii frontu lotniska, na które w przeddzień operacji przeleciały oddziały i związki taktyczne lotnictwa szturmowego i myśliwskiego.

Przebazowanie lotnictwa zostało przeprowadzone skrycie.

Celem zabezpieczenia manewru lotniskowego w każdym rejonie bazowania lotnictwa w toku przeciwwuderzenia wydzielono do odwodu jeden batalion obsługi lotnisk oraz jeden batalion budowy lotnisk, które powinny być się łączyć razem z nacierającymi oddziałami wojsk naziemnych. Batalionom odwodowym przydzielono dodatkowe środki transportu samochodowego i obsługi lotnisk oraz wzmocniono je siłą żywą.

Działania bojowe lotnictwa radzieckiego podczas likwidacji białgorodsko - charkowskiego zgrupowania nieprzyjaciela.

Rano 3 sierpnia wojska Frontów Woroneskiego i Stepowego rozpoczęły przeciwnatarcie. W nocy z 2 na 3 sierpnia nasze lotnictwo dokonało licznych nalotów na wojska i punkty oporu nieprzyjaciela na odcinkach przełamania. Związki taktyczne bombowców dalekiego zasięgu wykonały 70 samolotolotów i zrzuciły na obiekty nieprzyjaciela 36 ton bomb burzących dużego i średniego wagomiaru, oraz 700 odłamkowych i zapalających bomb małego wagomiaru. Jednocześnie 208 dywizja lotnictwa bombowego pod dowództwem pułkownika Ł.M. Juzejewa wykonała około 300 samolotolotów na sztaby, węzły łączności i punkty oporu nieprzyjaciela, aby wyczerpać nieprzyjacielskie wojska i zdeorganizować ich dowodzenie.

Na dwie godziny przed rozpoczęciem ataku przeprowadzono przygotowanie artyleryjskie i lotnicze. Brało w nim udział około 6000 dział i moździerzy oraz większość sił lotnictwa. Pułki lotnicze 5 korpusu lotnictwa szturmowego / dowódca korpusu - generał lejtenant lotnictwa N.P. Komanin / oraz 202 dywizji lotnictwa bombowego /dowódca dywizji - generał major lotnictwa S.J. Nicziporenko /2 armii lotniczej przeprowadziły lotnicze przygotowanie urzutowanymi działaniami bombowców i szturmowców które działając - grupami po 6-12

samolotów obezwładniały i niszczyły środki ogniowe nieprzyjaciela na drugiej pozycji obrony. Na 15 minut przed rozpoczęciem natarcia 36 samolotów Pe-2,, 76 samolotów Ił-2 i 45 myśliwców wykonały ześrodkowane uderzenie na ważniejsze cele nieprzyjaciela na odcinku przełamania obrony.

5 armia lotnicza, przeprowadzając przygotowanie lotnicze, wykonała dwa ześrodkowane uderzenia bombowcami na główne węzły oporu nieprzyjaciela. W pierwszym uderzeniu brało udział pięćdziesiąt, a w drugim - sto samolotów Pe-2 z 1 korpusu lotnictwa bombowego.

W wyniku artyleryjskiego i lotniczego przygotowania środki ogniowe, siła żywa i czołgi nieprzyjaciela na odcinkach przełamania zostały obezwładnione i częściowo zniszczone. Artyleria nieprzyjaciela w ciągu pierwszych trzydziestu minut po rozpoczęciu ataku nie zdołała otworzyć ognia. Wykorzystały to wojska radzieckie i oparowały pierwszą rubież obronną nieprzyjaciela. Później jednak wojska hitlerowskie zaczęły stawiać zaciekły opór. Nieprzyjaciel ze wsparciem znacznych sił lotnictwa niejednokrotnie kontratakował nasze wojska. Pomimo to natarcie Frontów Stepowego i Woroneskiego rozwijało się pomyślnie. Już w pierwszej połowie dnia nasze wojska włamały się w obronę nieprzyjaciela na głębokość 5-6 km, po czym do bitwy zostały wprowadzone 1 i 5 gwardyjskie armie pancerne / dowódcy armii: generał lejtnant M.E. Katukow i generał - lejtnant P.A. Rotmistrzów/. Do wsparcia związków pancernych, dowódca 2 armii lotniczej wydzielił 5 korpus lotnictwa szturmowego / dowódca korpusu - generał lejtnant lotnictwa N.P. Komanin/, 202 dywizję lotnictwa bombowego i 291 dywizję lotnictwa szturmowego oraz znaczne siły myśliwców.

Samoloty szturmowe, działając małymi grupami niszczyły i obezwładniały artylerię, czołgi i siłę żywą nieprzyjaciela, które przeciwdziały natarciu naszych

armii pancernych. Pomiędzy godziną 14.00 a 18.00 nasze bombowce wykonały dwa ześrodkowane uderzenia na odwody nieprzyjaciela. Pierwsze uderzenie na zgrupowanie piechoty nieprzyjaciela znajdujące się w rejonie Tamarówka na podstawach wyjściowych do kontrataku wykonały pod osłoną myśliwców 43 samoloty Pe-2, drugie uderzenie na dywizję pancerną posuwającą na płciuku przełamania z rejonu Borysówka wykonała grupa w składzie 63 samolotów Pe-2. Jednocześnie nasze myśliwce, ciągle patrolujące w powietrzu, osłaniały ugrupowania bojowe związków pancernych przed atakami lotnictwa nieprzyjaciela.

Dzięki skutecznej pomocy naszych sił powietrznych 1 armia pancerna wyszła pod koniec dnia 3 sierpnia na wschodni skraj Tamarówki, a związki taktyczne 5. gwardyjskiej armii pancernej posunęły się jeszcze bardziej na południowy zachód do rejonu Sojenkow, Dobraja Wola. W ten sposób radzieckie wojska już w pierwszym dniu natarcia przełamały taktyczną strefę obrony nieprzyjaciela na całą głębokość.

Niemniej intensywnie działało lotnictwo radzieckie na kierunku Charkowa. Na popotrzebowanie sztabów ogólnowojskowych związków taktycznych oddziały i pododdziały 5 armii lotniczej wykonywały celne uderzenia na główne węzły oporu nieprzyjaciela, stwarzając sprzyjające warunki dla skutecznego natarcia wojsk Frontu Stepowego.

Ogółem w ciągu 3 sierpnia związki taktyczne 2 i 5 armii lotniczych wykonały ponad 2600 samolotów. W toku tych działań zniszczono dziesiątki czołgów, dział pancernych, armat i wiele innego sprzętu bojowego nieprzyjaciela.

Dla zabezpieczenia skutecznego natarcia armii pancernych, dowództwo radzieckie wydzieliło znaczne siły celem zniszczenia ważnych węzłów oporu nieprzyjaciela /Tamarówka/, Borysówka, Bielgorod i inne/. Utrzymując te punkty oporu, wojska hitlerowskie zagrażały tyłom naszych

związków pancernych. Przy opanowywaniu tych węzłów operu aktywnie wspierało nasze wojska lotnictwo. Nieprzyjaciel stawiał najbardziej zaciekle opór na północnym skłaj Biełgorodu. Na tym odcinku rozmieszczone były znaczne siły jego artylerii. Celem obezwładnienia i zniszczenia artyleryjskich baterii nieprzyjaciela, dowódca 5 armii lotniczej generał S.K. Goriunow wydzielił znaczne siły lotnictwa. Jednocześnie z urzutowanymi działaniami szturmowców na stanowiska ogniowe artylerii nieprzyjaciela, wykonało ześrodkowane uderzenie 110 bombowców Pe-2 wchodzących w skład 1 korpusu lotnictwa bombowego. W wyniku uderzeń lotnictwa radzieckiego obezwładniony został system ognia nieprzyjaciela, a oddziały 89 i 305 dywizji piechoty wdarły się do Biełgorodu.

/Archiwum Min.Obrony ZSRR f.327.op.48870,t.1.k.205/.

6 sierpnia 69 i 7 armia gwardii wspierane przez związki taktyczne 5 armii lotniczej opanowały szturmem Biełgorod i rozgromiły silne zgrupowanie nieprzyjaciela, które broniło tego miasta.

Jednocześnie 1 i 5 gwardyjskie armie pancerne wspierane przez lotnictwo kontynuowały natarcie na głównych kierunkach. Do dnia 11 sierpnia zajęły one rejon Wysokopole, Kawiagi i przecięły linię kolejową Charków - Połtawa. W wyniku tych działań zgrupowanie biełgorodsko - charkowskie nieprzyjaciela zostało rozczłonkowane na dwie części. Na kierunku pomocniczym wojska Frontu Woroneskiego wyszły na rubież Griebiennikowa, Trostianiec, Achtyrka. W międzyczasie związki taktyczne Frontu Stepowego zbliżyły się do wewnętrznej pierścienia obrony Niemców - pod Charkowem i rozpoczęły walki w celu jego przełamania.

Dowództwo hitlerowskie, pragnąc powstrzymać nasze natarcie, zaczęło pospiesznie przerzucać do rejonu Charkowa swoje odwody z innych odcinków Frontu radziecko - niemieckiego. Zgodnie z planami

nieprzyjaciela w rejonie Bogoduchowa i Achty^k zostały stworzone dwa silne zgrupowania wojsk nieprzyjaciela, które przeciwuderzeniami w zbieżnych kierunkach miały okrążyć i zniszczyć wojska radzieckie, nacierające na głównym kierunku.

Jednakże nasze rozpoznanie lotnicze wykrywając w porę zamiary hitlerowców, pozwoliło dowództwu radzieckiemu przedsięwziąć odpowiednie środki.

Nasze lotnictwo intensywnie wykonywało uderzenia na ześrodkowania odwodów operacyjnych nieprzyjaciela. Do walki z podchodzącymi z Zagłębia Donieckiego pancernymi związkami nieprzyjaciela wykorzystano 8 armię lotniczą Frontu Południowego /dowódca armii lotniczej - generał lejtenant lotnictwa T.T. Chriukin/. Następnie wprowadzone do walki 17 armię lotniczą Frontu Południowo-Zachodniego /dowódca armii lotniczej - generał lejtenant lotnictwa W.A. Sudec/, która tylko w wciągu 4 i 5 sierpnia wykonała około 1000 lotów, wykonując uderzenia na odwody nieprzyjaciela. Związki taktyczne lotnictwa bombowego i szturmowego 8 i 17 armii lotniczych skutecznie działały na stacje kolejowe Gorłówka, Sławiansk, Barwienkowo, Makiejewka, Pawłogard i wykonywały uderzenie na kolumny samochodowe i transporty nieprzyjaciela.

W rejonie Charkowa nasze lotnictwo dalekiego zasięgu wykonało uderzenie na odwody nieprzyjaciela. W okresie od 6 do 11 sierpnia związki taktyczne bombowców dalekiego zasięgu wykonały 256 samolotolotów i zrzuciły 250 ton bomb na stacje kolejowe Charków - Centralny, Lubotin, Merefka, Osnowa. Wykryto tu skupienia transportów nieprzyjaciela. W wyniku działań bojowych lotnictwa zniszczono kilka transportów z wojskami i sprzętem bojowym nieprzyjaciela. W rejonie stacji kolejowych powstało wiele pożarów, którym towarzyszyły silne wybuchy/Archiwum Min.Obrony ZSRR f.35 op. 283444 t.12 kk. 60- 63/.

W następnych dniach do wykonania uderzeń na odwody nieprzyjaciela wykorzystano związki taktyczne 2 i 5

armii lotniczych. Szczególnie skutecznie atakowały pancerne i zmotoryzowane kolumny nieprzyjaciela pododdziały 1 korpusu lotnictwa bombowego i 1 korpusu lotnictwa szturmowego.

Duże znaczenie posiadały działania bojowe lotnictwa radzieckiego przeciwko odwodom nieprzyjaciela. W wyniku tych działań zadano duże straty dywizjom nieprzyjaciela i uniemożliwiano przewidziane planami jednoczesne ich ześrodkowanie w rejonach Achtyrki i Bogoduchowa.

Nie czekając na doprowadzenie zgrupowania artylerijskiego do stanu gotowości bojowej, nieprzyjaciel 11 sierpnia wykonał trzema dywizjami pancernymi przeciwuderzenie w rejonie Bogoduchowa. Miało ono na celu zniszczenie naszych wojsk położonych wzdłuż linii kolejowej Charków - Połtawa. Rozpoczęły się zaciekle walki, w toku których wojska radzieckie odparły przeciwuderzenie nieprzyjaciela. 17 sierpnia niemieckie dywizje pancerne, nie osiągnąwszy powodzenia, musiały się wycofać i przejść do obrony. Przy odpieraniu przeciwuderzenia, obok wojsk lądowych, aktywnie działało również nasze lotnictwo. Od dnia 13 sierpnia w rejonie na południe od Bogoduchowa działały 5 korpus lotnictwa szturmowego, 10 korpus lotnictwa myśliwskiego /dowódcy korpusów - generał lejtnant lotnictwa N.P. Kamanin i generał major lotnictwa M.M. Gołownia/, 291 dywizja lotnictwa szturmowego i 208 dywizja nocnych bombowców / dowódcy dywizji - pułkownik A.N. Witruk i L.N. Juzejew/. Wykonały one przeszło 1300 samolotolotów i zadały nieprzyjacielowi duże straty w czołgach i sile żywej. Tylko 13 sierpnia lotnictwo zniszczyło 13 czołgów i około 100 samochodów nieprzyjaciela. /Archiwum Min. Obrony ZSRP, F 302, op.24565 t.5 k. 26/.

18 sierpnia po rozgromieniu zgrupowania bogoduchowskiego nieprzyjaciela, jego zgrupowanie achtyrskie wykonało przeciwuderzenie. Jednakże i to przeciwuderzenie nie miało powodzenia. Rozpoczęły się zacięte kilkudniowe walki. W wyniku uderzeń wojsk radzieckich, achtyrskie zgrupowanie nieprzyjaciela, obawiając się

okrażenia, zmuszone było rozpocząć pospieszny odwrót w kierunku południowo - zachodnim.

Uczestnicząc aktywnie w odpieraniu tego przeciwouderzenia, związki taktyczne 2 armii lotniczej i lotnictwo dalekiego zasięgu wykonały ponad 2500 samolotolotów. Według danych sztabu 2 armii lotniczej same tylko związki taktyczne lotnictwa szturmowego i bombowego zniszczyły i uszkodziły 54 czołgi, 44 baterie artylerii i moździerzy oraz dużo samochodów z siłą żywą i sprzętem nieprzyjaciela. W tym samym czasie lotnictwo dalekiego zasięgu zrzuciło na nieprzyjaciela 594 tony bomb.

W ten sposób zamiar nieprzyjaciela zakładający powstrzymanie silnymi przeciwuderzeniami natarcie naszych wojsk, został udaremniony. Ogółem w czasie odpierania przeciwuderzeń nieprzyjaciela nasze wojska naziemne i lotnictwo zniszczyły oraz uszkodziły ponad 500 czołgów i około 530 dział.

Podczas gdy wojska Frontu Woroneskiego odpierały przeciwuderzenia nieprzyjaciela, związki taktyczne Frontu Stepowego przy aktywnym współudziale lotnictwa, prowadziły zacięte walki na przedpolach Charkowa. 18 sierpnia wojska radzieckie po przełamaniu zewnętrznego pierścienia obrony, obeszły Charków z trzech stron, starając się okrążyć nieprzyjaciela. W rękę nieprzyjaciela pozostała tylko jedna droga, która również była nieustannie atakowana przez nasze lotnictwo. Tylko w ciągu 21 i 22 sierpnia związki taktyczne 5 armii lotniczej wykonały w tym rejonie przeszło 1300 samolotolotów, niszcząc 57 czołgów, 291 samochodów, około 130 dział i zabijając oraz raniąc około 1000 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów/Archiwum Min.Obrony ZSRR f.327.opis 8839 t.4/.

Pragnąc niedopuszczyć do okrążenia swych wojsk, dowództwo hitlerowskie postanowiło w nocy na 23 sierpnia wycofać je z Charkowa. Jednakże dowództwo radzieckie zorientowało się w zamiarach nieprzyjaciela i zorganizowało pościg za jego wojskami. W nocy na 23 sierpnia po zaciętych

walkach ulicznych Charków został całkowicie oczyszczony od niemieckich okupantów. Większa część zgrupowania nieprzyjaciela została zniszczona, a resztki niemieckich wojsk, porzuciwszy broń i ekwipunek w panice wycofywały się na południowy zachód.

W toku przeciwnatarcia prowadzona była intensywna walka o panowanie w powietrzu. Pragnąc utrzymać inicjatywę związki taktyczne lotnictwa radzieckiego z ogólnej liczby wykonanych samolotolotów 35% wykorzystwały w celu utrzymania przewagi w powietrzu.

Walkę z lotnictwem nieprzyjaciela prowadzono dwoma sposobami: przez niszczenie samolotów w walkach powietrznych i na lotniskach. Jednakże uderzenia na lotniska nieprzyjaciela, mimo wyjątkowej skuteczności, miały tylko sporadyczny charakter. 4 sierpnia grupa samolotów w składzie 12 Il-2 i 8 Jak -1 wykonała uderzenie na lotnisko w rejonie Mikojanówka, w wyniku czego zniszczono i uszkodzono na ziemi około 15 samolotów oraz wysadzono w powietrze skład amunicji. Oprócz tego dwa nieprzyjacielskie myśliwce typu Me-109 zostały zestrzelone przez nasze samoloty w czasie startu. Powodzenie tych działań tłumaczy się tym, że uderzenie wykonano niespodziewanie dla nieprzyjaciela / o zmierzchu/ oraz, że nasi piloci dobrze zapoznali się z rejonem lotniska /Archiwum Min.Obrony ZSRR f. 327.op. 8639, t. 4, k.17/.

Również skuteczne uderzenie wykonano 10 sierpnia na lotniska Pomierki i Sokolniki. Uczestniczyły w nim 24 samoloty Il-2 i 16 samolotów Jak -1, które zniszczyły ponad 20 samolotów nieprzyjaciela.

Z doświadczeń przygotowania do tego uderzenia warto przytoczyć następujące momenty: po pierwsze - 9 sierpnia przeprowadzono dokładne rozpoznanie lotnicze, które wykryło skupienie samolotów na lotniskach nieprzyjaciela: po drugiej uderzeniu zostało wykonane o świcie, kiedy wszystkie samoloty nieprzyjaciela znajdowały się jeszcze na stoiskach;

po trzeciej w każdej grupie szturmowców wydzielone samoloty do obezwładnienia obrony przeciwlotniczej lotnisk. Dzięki temu pozostałe samoloty mogły wykonać kilka zająć na cel, zrzucić bomby i ostrzelać stoiska samolotów nieprzyjacielskim ogniem broni pokładowej.

Ogółem w toku przecinatarcia na kierunku biełgorodsko - charkowskim lotnictwo radzieckie zniszczyło ponad 700 samolotów nieprzyjaciela/w tym 47 samolotów na lotniskach/, dzięki czemu zdobyło całkowite panowanie w powietrzu.

W wyniku pomyślnie przeprowadzonej kontrofensywy wojska Frontów Woroneskiego i Stepowego zniszczyły silne zgrupowanie strategiczne nieprzyjaciela i zlikwidowały występ biełgorodsko -charkowski, który zamykał drogę wojskom radzieckich na Ukrainę. W toku natarcia nasze wojska opanowały wiele miast i wsi, a w tej liczbie jeden z ważniejszych ośrodków przemysłowych i kulturalno- administracyjnych kraju - miasto Charków. Dzięki skutecznemu zakończeniu kontrofensywy stworzone sprzyjające warunki dla zorganizowania dalszych działań zaczepnych Armii Radzieckiej i wyzwolenie Zagłębia Donieckiego i lewobrzeżnej Ukrainy.

3. Ogólne wyniki działań bojowych lotnictwa radzieckiego w czasie przeciwnatarcia pod Kurskiem.

W operacjach mających na celu rozgromienie orłowskiego i biełgorodsko-charkowskiego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela dużą rolę odegrało lotnictwo. Zniszczyło ono w walkach powietrznych i na lotniskach ponad 2000 samolotów nieprzyjaciela i zdobyło trwałą przewagę w powietrzu.

W bitwie pod Kurskiem straty lotnictwa nieprzyjaciela odpowiadały mocy produkcyjnej zakładów przemysłu lotniczego. Niemiec hitlerowskich, które w tym czasie produkowały nie więcej, jak 2100 samolotów miesięcznie.

Lotnictwo radzieckie, zadając nieprzyjacielowi dotkliwe straty w samolotach i personelu latającym, uzyskało decydującą przewagę w walce o strategiczne panowanie w powietrzu, którą utrzymywało do samego końca wojny.

Związki taktyczne lotnictwa radzieckiego w znacznym stopniu wsparły działania wojsk naziemnych przy przełamaniu obrony nieprzyjaciela. Wykonując zmasowane uderzenia na kierunkach głównych uderzeń, zadały one nieprzyjacielowi dotkliwe straty w czołgach, artylerii, samochodach i sile żywej.

W toku natarcia lotnictwo radzieckie działało w sposób zorganizowany. Po przygotowaniu lotniczym, które z zasady wykonywano ześrodkowanymi uderzeniami, związki taktyczne lotnictwa szturmowego i bombowego rozpoczynały natychmiast wspierać nacierające wojska na całą głębokość operacji. Towarzysząc stale piechocie i czołgom, samoloty szturmowe i bombowe niszczyły i obezwładniły środki ogniowe i siłę żywą nieprzyjaciela, które przeszkadzały dalszemu posuwaniu się naszych wojsk. W czasie przeciwnatarcia pod Kurskiem, lotnictwo radzieckie skutecznie wykonywało uderzenia na odwody nieprzyjaciela, szczególnie na kierunku białgorodsko-charkowskim. Do wykonania tego zadania wykorzystano związki taktyczne kilku armii lotniczych, które atakowały kolumny zmotoryzowane i transporty kolejowe nieprzyjaciela na szerokim froncie. W wyniku tych działań zadano dotkliwe straty odwodom operacyjnym nieprzyjaciela. Nasze lotnictwo również skutecznie współdziałało z wojskami naziemnymi przy odpieraniu przeciwnuderzeń nieprzyjaciela i ściganiu jego wycofujących się wojsk. Skuteczne uderzenia lotnictwa niejednokrotnie udaremniały ataki znacznych sił nieprzyjaciela.

W toku gwałtownego natarcia naszych wojsk dużo uwagi poświęcono rozpoznaniu lotniczemu, które we właściwym czasie wykrywało plany nieprzyjaciela i dostarczało dowództwu radzieckiemu niezbędnych danych do zorganizowania działań bojowych.

Ogółem w czasie przeciwnatarcia na kierunkach orłowskim i biełgorodsko - charkowskim lotnictwo radzieckie wykonało 90 tysięcy samolotolotów, z czego 50% w celu wsparcia nacierających wojsk, a 31% dla zdobycia panowania w powietrzu. W toku działań na samym tylko kierunku biełgorodsko- charkowskim zrzucono na nieprzyjaciela ponad 5000 ton bomb oraz wystrzelono 1 milion 179 tysięcy pocisków lotniczych, 19 tysięcy pocisków raketowych i przeszło dwa miliony nabojów.

Dowodzenie lotnictwem w operacjach mających na celu rozgromienie orłowskiego i biełgorodsko- charkowskiego zgrupowania nieprzyjaciela było zorganizowane w sposób scentralizowany, dzięki czemu dowódcy armii lotniczych mogli szybko koncentrować wysiłki lotnictwa na decydujących kierunkach i w porę reagować na zmiany w sytuacji.

Z A K O N C Z E N I E:

Do zwycięstwa pod Kurskiem, na równi z wojskami naziemnymi, przyczyniło się lotnictwo radzieckie, Już w pierwszych dniach bitwy obronnej zdobyło ono panowanie w powietrzu i pomogło wojskom lądowym powstrzymać natarcie nieprzyjaciela na Kursk, a następnie wykonać przeciwuderzenie i zniszczyć główne zgrupowanie sił nieprzyjaciela. Związki taktyczne lotnictwa radzieckiego zadały nieprzyjacielowi duże straty w sile żywej, czołgach, działach i innym sprzęcie.

W toku bitwy obronnej i w czasie przeciwnatarcia pod Kurskiem lotnictwo radzieckie działało w sposób ciągły, w dzień i w nocy, w toku całej bitwy przy wszelkich warunkach atmosferycznych wykonując ześrodkowane uderzenia na ważniejszych kierunkach. W obronie pod Kurskiem radzieckie siły powietrzne w znacznym stopniu pomogły wojskom naziemnym utrzymywać pozycje obronne. Po przejściu wojsk naziemnych do przeciwnatarcia, związki lotnicze pomagały przełamywać nieprzyjacielską obronę i rozwijać powodzenie na całą głębokość operacji.

W toku bitwy pod Kurskiem działania lotnictwa radzieckiego cechował duży rozmach. Do wykonania zadań bojowych dowództwo radzieckie wykorzystowało sześć armii lotniczych lotnictwa frontowego oraz duże siły lotnictwa dalekiego zasięgu.

W czasie tej bitwy znacznie wzrosło mistrzostwo u dowódców lotniczych, którzy nauczyli się w skomplikowanej sytuacji powietrznej sprawnie dowodzić dużymi grupami samolotów i umiejętnie je wykorzystywać na głównych kierunkach i przy wykonywaniu ważniejszych zadań:

W bitwie pod Kurskiem w dalszym ciągu udoskonalono organizację współdziałania lotnictwa z wojskami naziemnymi. Przyczyniło się do tego dokładne opracowywanie planów współdziałania, przeprowadzenie wspólnych

zajęć i ćwiczeń, zbliżenie stanowisk dowodzenia dowódców lotniczych i ich sztabów do stanowisk dowodzenia, dowódców ogólnowojskowych oraz przeniesienie punktu ciężkości dowodzenia lotnictwa z lotnisk na pole walki.

Dowództwo i sztaby armii i związków lotniczych zdobyły cenne doświadczenia w planowaniu działań bojowych lotnictwa w operacji obronnej¹ w przeciwnatarciu oraz nauczyły się organizować ściśle współdziałanie armii lotniczych sąsiednich Frontów i związków taktycznych różnych rodzajów lotnictwa. Udoskonalono metody prowadzenia grupowej walki powietrznej i szeroko zaczęto stosować manewr pionowy. Ugrupowania bojowe myśliwców urzutowywane według wysokości, wzdłuż frontu i na głębokość. Dowodzenie myśliwcami, osłaniającymi wojska naziemne, przeniesiono na pole walki, wykorzystując do tego celu radiostacje dowodzenia i naprowadzenia.

Lotnictwo myśliwskie uzyskało cenne doświadczenie w odpiernaniu zmasowanych nalotów nieprzyjaciela. Załogi myśliwców nauczyły się skutecznie zabezpieczać działania bojowe lotnictwa szturmowego i bombowego. Łączono umiejętnie metody bezpośredniego towarzyszenia z wypieraniem nieprzyjacielskich myśliwców z rejonu działań bojowych. Na szeroką skalę zaczęto stosować swobodne polowanie.

W toku bitwy pod Kurskiem, bardziej skutecznie niż w poprzednich operacjach, wykonywano uderzenia na lotniska nieprzyjaciela. Działania na lotniska nieprzyjaciela prowadzono na szerokim froncie i przybierały one niekiedy formę operacji lotniczych. Na przykład operacje sześciu radzieckich armii lotniczych przeprowadzone w okresie od 6 do 8 maja oraz operacje 2 i 17 armii lotniczych w dniu 5 lipca są wzorem współczesnych operacji lotniczych mających na celu zdobycie panowania w powietrzu.

Lotnictwo szturmowe i bombowe obezwładniało skutecznie obiekty nieprzyjaciela na polu walki¹ na bezpośrednim zapleczu; właściwie wykorzystywało środki rażenia, w

zależności od charakteru celów, i umiejętnie łączyło różne sposoby prowadzenia działań bojowych/urzutowane działania małych grup samolotów ze zmasowanymi i ześrodkowanymi uderzeniami dużych sił lotnictwa/. Lotnictwo bombowe opanowało sztukę bombardowania grupowego z lotu nurkowego.

Doświadczenie walk pod Kurskiem uczy, że zmasowane i ześrodkowane uderzenia lotnictwa bombowego i szturmowego nie tylko silnie oddziałują na morale nieprzyjaciela i zadają mu duże straty lecz również w znacznym stopniu zmniejszają straty we własnych samolotach. Tłumaczy się to tym, że silne uderzenia z powietrza uniemożliwiają artylerii przeciwlotniczej nieprzyjaciela prowadzenie zorganizowanego ognia, a działania własnych myśliwców w tym czasie wiążą lotnictwo myśliwskie nieprzyjaciela.

W bitwie pod Kurskiem ujawniło się masowe bohaterstwo i odwaga naszych pilotów. W zaciętych walkach i bitwach powietrznych nasi piloci odważnie wstępowali do walki z nieprzyjacielem, narzucali mu swoją wolę i przeważnie zwycięsko wychodzili z walki. Szczególnie wyróżnili się w bitwie pod Kurskiem tacy piloci - bohaterowie, jak A.K. Gorowiec, W.N. Bujanow, S.K. Kolesniczenko, S.D. Łużński, J.F. Baliuk, W.K. Poliakow, N.D. Gulajew, P.G. Połogow, A.N. Jefimow, W.N. Kubariew, A.D. Maresjew, M.C. Tokarew i inni. Przeszedł tu chrzest bojowy J.N. Kożedub, obecnie trzykrotny Bohater Związku Radzieckiego.

Ofiarnie pracowali również inżynierowie technicy, mechanicy i pomocniczy personel, którzy przygotowywali sprzęt do lotów i naprawiali uszkodzone samoloty i silniki.

Do zwycięstwa radzieckiego lotnictwa, na równi z personelem latającym, swoją pracę i energią przyczyniły się oddziały tyłów lotniczych, które pewnie

zabezpieczają loty bojowe i pracowały nad przygotowaniem lotnisk.

W bitwie pod Kurskiem radzieckie siły lotnicze zdobyły bogate i różnorodne doświadczenia w prowadzeniu działań bojowych, które powinny wzbudzić duże zainteresowania u naszej kadry lotniczej. Posiadają one również i teraz duże znaczenie dla dalszego rozwoju lotniczej sztuki operacyjnej i taktyki.

Wydrukowano w 90 egz.

Egz.nr. 1- 20 -Katedra II

Egz.nr.21-90 Bibl. tajna

Wyk. mjr KRZEMINSKI

Druk KH.dn.9.11.60r.

Nr.ks.671/II

K.S.- J.S.

